



MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

CZERWIEC 6 (72) 2007
ISSN 1642-0918

ROK VII

Festyn lotniczy



26 czerwca na lotnisku w Krzesinach w powietrznym pokazie wystąpi jeden z najpopularniejszych na świecie zespołów akrobacji samolotowych, startująca na samolotach F-16 grupa amerykańskich sił powietrznych – „Thunderbirds”.

W programie: wystawy samolotów, sprzętu wojskowego, pożarniczego, stoiska promocyjne firm wojskowych i cywilnych, a także występy estradowe. W dniu festynu, 26 czerwca, do Krzesin uruchomione zostaną specjalne połączenia komunikacji miejskiej oraz PKP. Współorganizatorem festynu jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. **strona 5**

Koleje ruszają jak żółw ociężale



„Nic się nie zmieniło” – hasło reklamowe z poznańskiego Dworca Głównego, choć widoczne nad symbolizującym zmieniający się tabor szynobusem, idealnie oddaje sytuację z powoływaniem spółki Koleje Wielkopolskie.

Więcej w kasie – lepsze drogi

Kilkadziesiąt odcinków dróg wojewódzkich w Wielkopolsce zostanie w tym roku dodatkowo odnowionych kosztem ponad 24 milionów złotych. Znacznie niższy, od pierwotnie zakładanego, będzie też tegoroczny deficyt budżetowy.

To efekt nadwyżki budżetowej za ubiegły rok. Zmiany zostały wprowadzone podczas majowej sesji sejmiku. Radni zmienili uchwałę w sprawie wydatków województwa na rok 2006 niewygasających z upływem roku budżetowego, a także zatwierdzili podział wspomnianej nadwyżki. **strona 3**

W stronę Euro 2012

Rozpoczął działalność, powołany przez wojewodę, Wielkopolski Komitet Organizacyjny Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. W jego składzie znaleźli się przedstawiciele samorządu województwa. O przygotowaniach do imprezy rozmawiali też samorządowe władze regionu i Poznania. Kwestie działań przed Euro 2012 były także jednym z wiodących tematów majowego posiedzenia Konwentu Marszałków Województw RP. Z samorządowcami spotkali się przedstawiciele PZPN i Ministerstwa Transportu. **strona 4**

Koleje Wielkopolskie ruszają – jak lokomotywa w wierszu Brzechwy – powoli, jak żółw ociężale. A właściwie – na razie w ogóle nie mogą ruszyć, choć wiadomo, że w końcu muszą się rozpedzić. Na razie jednak zawiązanie samorządowo-kolejowej spółki idzie jak po grudzie.

Nakłady samorządu wojewódzkiego na regionalne przewozy kolejowe są ogromne. Dlatego władze województwa chciałyby mieć większą kontrolę nad tym, co się dzieje z wykładanymi pieniędzmi. Stąd pomysł powołania samorządowo-kolejowej spółki Koleje Wielkopolskie, która miałaby zająć się obsłu-

gą połączeń regionalnych w województwie.

Problem w tym, że spółka powinna opierać się na realnych i korzystnych dla województwa zasadach finansowych. Ich negocjowanie z przedstawicielami PKP Przewozy Regionalne idzie jak po grudzie. Przedstawiciele samorządu spodziewali się, że 30 maja w Poznaniu zostanie choć parafowana umowa utworzenia spółki. Tymczasem przedstawiciele PKP przyjechali na spotkanie z... nowymi koncepcjami. Prawdopodobnie gra na zwłokę ze strony PKP ma związek z przesłanym przez rząd do Sejmu projektem ustawy, zakładającym oddłużenie

w ciągu dwóch lat PKP Przewozy Regionalne, a następnie przekazaniem udziałów w spółce 16 samorządom wojewódzkim.

Proces legislacyjny, czas oddłużania, uzgodnienie szczegółów pomiędzy 16 województwami – wszystko to musi potrwać kilka lat. Nie można zatem wykluczyć i tego, że spółka Koleje Wielkopolskie szybko nie powstanie. Z roku na rok samorząd województwa będzie więcej płacił za przewozy regionalne (już są sygnały, że kolej za przyszły rok będzie chciała więcej pieniędzy), a spodziewanej poprawy jakości podróżowania koleją w Wielkopolsce nie będzie. **strony 6-7**

Galopem do prokuratury

Czy odwołane w marcu władze Hipodromu Wola działały na niekorzyść spółki? Sprawdzi to Prokuratura Poznań-Grunwald, do której wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. **strona 2**

Nowa siedziba

Jak dobrze pójdzie, za nieco ponad trzy lata w Poznaniu, u zbiegu al. Niepodległości i ul. Solnej, będzie stał gotowy okazały biurowiec – nowa siedziba samorządowych władz województwa. **strona 3**

Nie tylko strajk

Trwa, także w placówkach podległych samorządowi województwa, protest lekarzy. Obok postulatów płacowych, pojawiają się żądania dotyczące reform w służbie zdrowia. W lawinie narzekania często giną pozytywne zmiany. **strona 5**

Historycznie czy nowocześnie?

Na nowo rozgorzała debata wokół tego, jak zagospodarować Wzgórze Przemysła w Poznaniu. Rekonstruować zamek? Zbudować nowoczesną konstrukcję? Temat podzielił także radnych sejmiku. **strona 8**

Hamlet współczesny

Shakespeare jest nieprawdopodobnie współczesny przenikliwością natury ludzkiej, aktualny w stawianiu pytań i przypominaniu standardów moralnych... O Hamlecie – najnowszej premierze Teatru Nowego w Poznaniu rozmawiamy z reżyserem Waldemarem Śmigasiem. **strona 8**

Inna strona samorządu

Dlaczego radna Adamczak ogląda kreskówki? Co wójtowi odgrzyzł niedźwiedź? Czy Konin to Wrocław? Kto w Racocie zjadł kiełbaski, a kto lepsze rzeczy? **strona 12**



NA WSTĘPIE Pańskie oko konia tuczy

Banalna prawda przysto-
wia zawartego w tytule
dobrze oddaje nadzieje, jak-
kie wiązane są ze spółką Koleje
Wielkopolskie. Wiązane są, nie-
stety, od paru już ładnych lat.

Gdy kilkanaście lat temu
zawiedzałem Europę, podróżu-
jąc koleją, niczym przybysz
z głębokiej prowincji szeroko
otwierałem oczy ze zdumienia,
wsiadając do pociągów u na-
szych zachodnich sąsiadów.
I konstatowałem z zaskocze-
niem, że ten rodzaj podróży
może odbywać się w naprawdę
komfortowych warunkach, że
nie trzeba jechać w hałasie, za-
dachu, przeciągu i brudzie.
Po zaledwie kilku latach stan-
dard zbliżający się do tego ni-
emieckiego pojawił się w na-
szych pociągach Intercity. Po-
dróżę na krótszych odcinkach
nadal niewiele miały jednak
wspólnego ze standardami cy-
wilizowanego świata. O tym, że

także na regionalnych trasach
może być inaczej, przekona-
liśmy się dopiero, gdy samorząd
województwa rozpoczął inwe-
stowanie w kolejowy tabor.
Zwłaszcza w gorące dni łatwo
można porównać komfort jazdy
klimatyzowanym szynobusem
i rozlatującym się „zółtkiem”.

Nie wiem, czy lepiej być
ostrożnym i czekać z naszą ko-
lejowo-samorządową spółką
na decyzje rządowe, czy raczej,
wzorem Mazowsza, ustawić się
w forpoczcie przekształceń. Je-
stem natomiast przekonany, że
powstanie Kolei Wielkopol-
skich, spółki opartej na zdro-
wych zasadach ekonomicznych,
przede wszystkim pasażerom
wyjdzie na dobre. Bo pociągi
w regionie korzystnie zmienia-
ją się, gdy będą mieć rzeczywi-
ście właściciela – samorząd,
a nie gdy będą wspólne, pań-
stwowe, czyli w praktyce – ni-
czyje.

Artur Bołński

Galopem do prokuratury

Kiedy w marcu zmie-
niano zarząd należą-
cej do samorządu wo-
jewództwa spółki Hi-
podrom Wola, media
podnosiły polityczny kontekst
tego ruchu. Mało kto zwracał
uwagę na powody merytorycz-
ne. Te zaś zaowocowały zawi-
adomieniem o popełnieniu
przestępstwa przez poprzed-
nie władze Woli, które zostało
złożone do Prokuratury Poz-
nań-Grunwald.

Rada nadzorcza Hipodromu
Wola w marcu odwołała z funk-
cji prezesa spółki Szymona
Czynsza. Nowy zarząd stwo-
rzyli Piotr Jaroszyński jako
prezes i Paweł Wachowiak jako
wiceprezes. Po dwóch miesi-
cach władze spółki skierowały
do prokuratury zawiadomienie
o popełnieniu przestępstwa
przez poprzedni zarząd. Uwa-
żają, że prezes Czynsz działał
na szkodę spółki.

– Chodzi mi o wyczyszcze-
nie pewnych spraw. Jeżeli
bym tego nie zrobił, to można
by było zarzucić mi niedopeł-
nienie obowiązków – mówi
prezes Piotr Jaroszyński.
– To, na co zwróciliśmy uwagę
prokuraturze, nawet jeżeli nie
świadczy o złej woli poprzed-
niego zarządu, to na pewno
o braku doświadczenia w pro-
wadzeniu spółki, skutkującym
nieudolnością i błędami for-
malnymi.

Co wytknięto poprzednie-
mu prezesowi? Na przykład
sprzedanie w lutym 2007 ro-
ku koni Gordon i Nepos
za 2000 i 4500 złotych, choć,
według protokołu wyceny
sporządzonego kilkanaście
miesięcy wcześniej, były
warte odpowiednio 9000
i 7000 złotych. Podniesiono
też zamieszanie wokół konia
Wiatr, którego nie ma
na Woli, a który formalnie
nie został sprzedany. Obecny
zarząd uważa też, że po-
przednie władze nic nie zro-
biły, by przyspieszyć ściąga-
nie należności wobec spółki,



– Poprzedni zarząd działał na szkodę spółki – uważa prezes Woli Piotr Jaroszyński.

które przekroczyły 800 tysią-
cy złotych, a także nie wyka-
zały odpowiedniej troski
o majątek, przechodząc
do porządku dziennego
nad brakami stwierdzonymi
w momencie obejmowania
stanowiska przez poprzed-
niego prezesa.

Osobna kwestia to stoso-
wanie preferencyjnych staw-
ek za wynajęcie bokсів dla
koni samego prezesa, jak
i dziwna umowa w podobnej
sprawie z córką byłego człon-
ka rady nadzorczej spółki,
która jednocześnie została za-
trudniona jako kierownik
biura zarządu.

– Z mojego punktu widzenia
to działanie na szkodę spółki.
Poza tym, to postępowanie
bardzo wątpliwe moralnie
– uważa prezes Jaroszyński.

W pierwszych publikacjach
prasowych Szymon Czynsz

uznał wysuwane wobec po-
przedniego zarządu Woli za-
rzuty za bezpodstawne.

Prokuratura przekazała
sprawę do komisariatu policji
Poznań-Jeżyce. Policjanci
mają przeprowadzić postępo-
wanie przygotowawcze.
W poniedziałek, 11 czerwca
odbyły się pierwsze przesłu-
chania.

Kiedy można się spodzie-
wać decyzji prokuratury w tej
sprawie?

– Nie potrafię odpowie-
dzieć. Z pewnością trochę to
potrwa, bo jest bardzo wiele
czynności dowodowych
do wykonania – mówi proku-
rator Ewa Stróżniak z proku-
ratury Poznań-Grunwald.

Obecny zarząd Woli nie
wyklucza, że do prokuratury
trafią kolejne sprawy związa-
ne z działalnością poprzed-
nich władz. (abo)

Pogoda im niestraszna



Samorządowców przywitał marszałek Marek Woźniak.

Gościnne tereny hotelu
Edison w Baranowie
(gmina Tarnowo Podgór-
ne) były 29 maja miejscem
tradycyjnego spotkania z oka-
zji Dnia Samorządowca,
na które zaprosili marszałek
województwa Marek Woźniak

oraz przewodniczący Stowa-
rzenia Gmin i Powiatów
Wielkopolski Michał Chojara.
Samorządowcy z całego regio-
nu dzielili się swoimi rado-
ściami i troskami, dzielnie
walcząc z aurą – upałem
i wiosenną burzą. (abo)



Gdy nad Baranowem pojawiła się burza, samorządowcy mogli wykazać się zaradnością...

Jak w Irlandii?

Wiele łączy Polskę i Ir-
landię. Macie szansę na ta-
ki sukces, jak nasz kraj,
jeśli pójdziecie podobną drogą,
stawiając na edukację, infra-
strukturę i innowacje w gospo-
darce. Jest też inne podobień-
stwo między naszymi krajami:
przed laty mieliśmy masową
emigrację, a dziś Irlandczycy
wracają z nabytym doświadcze-
niem, co pozwala budować gos-
podarkę opartą na wiedzy
– mówił 30 maja w podpoznań-
skim Będlewie Michael White
z Irlandii. Okazją do wysłucha-
nia irlandzkich doświadczeń
było pierwsze spotkanie Grupy
Roboczej Konwentu Marszał-
ków Województw RP ds. Regio-
nalnych Systemów Innowacji,
której moderatorem jest wice-
marszałek Leszek Wojtasiak.

Wielkopolska staje
przed szansą na pójście drogą
irlandzką. Jak przypomniał
marszałek Marek Woźniak, aż
40 procent pieniędzy z Wielo-
polskiego Regionalnego Progra-
mu Operacyjnego na lata 2007-
2013 ma zostać wydane na in-
westycje związane z realizacją
unijnej strategii lizbońskiej. (abo)

Informatyzacja i rozwój

Konsultacje związane z pro-
jektem programu operacyj-
nego „Rozwój Społecz-
stwa Informatycznego w Woje-
wództwie Wielkopolskim w la-
tach 2007–2013” podsumowano
23 maja w Poznaniu. Program
przygotowany przez ekspertów
Stowarzyszenia „Miasta w In-
ternecie” przy współpracy z De-
partamentem Społeczństwa
Informatycznego Urzędu Mar-
szałkowskiego oceniali samo-
rządowcy, parlamentarzyści,
przedstawiciele biznesu oraz
środowisk zajmujących się edu-
kacją komputerową i rozbudo-
wą systemów informatycznych.
Do priorytetów zaliczono m.in.
budowanie regionalnej infra-
struktury teleinformatycznej
sektora publicznego, zapewnie-
nie powszechnej edukacji dla
społeczństwa informatycznego
oraz dostępu do usług świadczo-
nych drogą elektroniczną. Sza-
cuje się, że do roku 2013 na roz-
wój społeczeństwa informaty-
cznego w Wielkopolsce wydatko-
wanych zostanie około 100 mln
euro. (rj)

Unijne pieniądze dla Wielkopolski

Pierwsze spotkanie nego-
cjacyjne z przedstawi-
cielami Komisji Euro-
pejskiej, dotyczące Regional-
nego Programu Operacyjnego
(RPO) Województwa Wielo-
polskiego na lata
2007–2013 odbyło się 4
czerwca w Poznaniu.

Delegacji Komisji Europejskiej
przewodniczył Pacal
Boijmans, zastępca Dyrekto-
ra Wydziału ds. Projektów
Polskich w Dyrekcji Gene-
ralnej ds. Polityki Regionalnej.
Stronę polską reprezen-
towali: Tomasz Nowakowski,

podsekretarz stanu w Mini-
sterstwie Rozwoju Regional-
nego oraz Marek Woźniak,
Marszałek Województwa
Wielkopolskiego.

Negocjacje dotyczyły pod-
działu 1 miliarda 130 milio-
nów euro, które Wielkopolska
wyda w ciągu najbliż-
szych sześciu lat. Poza spra-
wami, które będą uzgadnia-
ne na poziomie kraju, doty-
czącymi wszystkich progra-
mów regionalnych, w czasie
rozmów 4 czerwca osiągnięto
zgodność, co do zapropono-
wanego kształtu programu.

Wielkopolska jest jednym
z pięciu województw, które
najwcześniej uporały się ze
złym procesem opracowa-
nia RPO. Uzgodnienie je-
go treści trwało blisko 2 lata.

Ponad miliard euro zosta-
nie przeznaczony na sześć
priorytetowych dziedzin.
Wśród nich znalazły się:
konkurencyjność przedsię-
wzięci, infrastruktura i po-
moc techniczna, ochrona
środowiska, rewitalizacja
obszarów wiejskich i miej-
skich, kultura, oświata
i zdrowie. Z tych dziedzin

wyodrębniono 17 kluczo-
wych projektów. Koszt ich
realizacji opiewa na 300 mi-
lionów euro. Pozostałe pro-
jekty staną do konkursu
w walce o pieniądze w ra-
mach WRPO.

Druga, podsumowująca
runda negocjacji planowana
jest na koniec lipca.

Rozmowy z urzędnikami
unijnymi powinny zakończyć
się w sierpniu tego roku.
Pierwsze inwestycje, głów-
nie remonty dróg, powinny
się rozpocząć w 2008 roku. (rj)



Więcej w budżecie

Przeglądy sprawozdań instytucji i służb współpracujących z samorządem województwa oraz korekty budżetu związane z podziałem ubiegłorocznej nadwyżki to najważniejsze punkty obrad IX Sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Sejmnik zmienił ubiegłoroczną uchwałę w sprawie wydatków województwa na rok 2006 niewygasających z upływem roku budżetowego na łączną kwotę 24 mln zł. Są one o ponad połowę niższe niż w poprzednim roku budżetowym, co dowodzi lepszego planowania i organizowania wydatków. Wydatki niewygasające związane były m. in. z trudnościami w przygotowaniu inwestycji drogowych, finansowaniem kolei oraz inwestycjami jednostek budżetowych.

Zatwierdzono także podział nadwyżki budżetowej w wysokości 134,27 mln zł za rok 2006, z której największą część przeznaczono na zmniejszenie planowanego na 2007 rok deficytu z kwoty 113,85 mln zł do 23,78 mln zł oraz na naprawy i remonty dróg wojewódzkich (24,5 mln zł). 9 mln zł zarezerwowano na pełne pokrycie dofinansowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich w okresie od lipca do grudnia bieżącego roku. Na realizację inwestycji w instytucjach kultury zarezerwowano 2,82 mln zł. Na pomoc finansową dla Miasta i Gminy Kórnik, związaną z budową przepustu pomiędzy jeziorami na drodze wojewódzkiej nr 431 zarezerwowano 363 tys. zł, a 200 tys. zł przeznaczono na przygotowanie dokumentacji zbiornika małej retencji „Jaraczewo”.

O zdrowiu i czystości

Radni zapoznali się z „Oceną stanu sanitarnego i sytuacji epidemiologicznej Województwa Wielkopolskiego w roku 2006” przedstawioną przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu.

Radny stracił mandat

Sejmnik podjął uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego PSL Józefa Lewandowskiego. Za jej podjęciem głosowało 19 radnych, 5 było przeciw, a 11 wstrzymało się od głosu.

Lewandowski został oskarżony o nieprawidłowości związane z budową hali sportowej w czasie, gdy był zastępcą burmistrza w gminie Wyrzysk. Sąd Apelacyjny orzekł prawomocnie o jego winie, choć warunkowo umorzył sprawę. To jednak wystarczyło, by w myśl ordynacji wyborczej Lewandowski stracił prawo wybieralności do sejmiku.

– Sejmnik tu nie decyduje, jak Sejm w wypadku immunitetu posła. My tylko stawiamy formalnie kropkę nad „i”. Jeżeli tego nie zrobimy, uczyni to wojewoda – tłumaczył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Musiał to zrobić, bo część radnych, zwłaszcza z PSL i LiD, chciała kolejnego odwołania tej sprawy, do czasu, aż radny Lewandow-



Idęę społeczeństwa informacyjnego radni sejmiku propagują własnym przykładem.

niu. W Wielkopolsce sytuacja epidemiologiczna większości chorób zakaźnych nie tworzyła poważniejszych zagrożeń. Wzrosła zapadalność na wirusowe zapalenia wątroby, zwłaszcza typu C. Radni dowiedzieli się, że odsetek zakładów opieki zdrowotnej ocenionych negatywnie wynosił 7,6 proc. i był wyższy niż w poprzednim roku. Kontrole sanitarne stwierdzały uchybienia w niemal co trzecim wielkopolskim szpitalu, głównie pod względem stanu sanitarno-technicznego, co dowodzi potrzeby przyspieszenia dostosowania do wzorcowych standardów higienicznych i organizacyjnych. Nie uległ poprawie stan sanitarno-higieniczny w komunikacji publicznej, a zwłaszcza na dworcach

i w pociągach. Coraz większym problemem jest hałas w środowisku życia i pracy, szczególnie w pobliżu ulic i dróg szybkiego ruchu.

Informacje przyjęte

Sejmnik przyjął informację o realizacji medycznych staży podyplomowych w 2006 roku w zakładach opieki zdrowotnej samorządu województwa. Skorzystało z nich 826 osób w tym 419 lekarzy, na staże województwo otrzymało z Ministerstwa Zdrowia 9,57 mln zł.

Następnie radni zatwierdzili zmiany w statutach kilku zakładów opieki zdrowotnej podległych samorządowi województwa, modyfikując m. in. ich struktury organizacyjne w celu usprawnienia i ob-

niżenia kosztów funkcjonowania.

Sejmnik przyjął także informację za 2006 rok o działalności: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Fundusz wspomagał wiele przedsięwzięć proekologicznych m. in. w formie niskoprocentowanych pożyczek, w tym częściowo umarzalnych, dotacji oraz dopłat do preferencyjnych kredytów bankowych na łączną kwotę ponad 150 mln zł., notując 24 procentowy wzrost rozchodów w porównaniu z rokiem poprzednim. Sejmnik zapoznał się również z działalnością wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, a także samorządowych kolegów odwoławczych w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie i Pile.

Sprawozdania i wybory

Radni przyjęli sprawozdanie z wykonania inwestycji melioracyjnych w ramach SPO, „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”, a także plan inwestycji melioracyjnych na rok 2007. Wydatki na inwestycje melioracyjne i w gospodarce wodnej w regionie przekroczą w tym roku 69 mln zł, służąc głównie ochronie przeciwpowodziowej i poprawie gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi.

Radni wybrali też swoich przedstawicieli do Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody działającej przy Wojewodzie Wielkopolskim. Zostali nimi Maciej Dąbrowski z PO i Maciej Wiśniewski z LiD. (r)

Za trzy lata nowa siedziba?

Za nieco ponad trzy lata u zbiegu ulicy Solnej i alei Niepodległości w Poznaniu powinna stać gotowa nowa siedziba dla samorządu województwa. To wariant optymistyczny, o którym mówił marszałek Marek Woźniak na majowej sesji sejmiku, a także podczas spotkania z dziennikarzami.

Warunki, w jakich pracują władze województwa w Wielkopolsce, należą do najgorszych w kraju. O potrzebie znalezienia nowej siedziby dyskutowano od lat. Dziś już wiadomo, że nie uda się znaleźć odpowiedniej niezabudowanej działki w dobrym miejscu miasta. Stąd decyzja, by nową siedzibę urzędu i sejmiku budować na terenie, który obecnie zajmuje gmach – siedziba Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Biblioteki Pedagogicznej. Po przeniesieniu tych jednostek w inne miejsca, budynek

zostanie rozebrany, a na jego miejscu powstanie nowy biurowiec.

– Jest już gotowa koncepcja, łącznie ze wstępnym harmonogramem realizacji. W optymistycznej wersji budynek zostanie oddany do użytku jesienią 2010 roku – mówi marszałek Marek Woźniak. – Za kilka miesięcy, prawdopodobnie po wakacjach, powinien zostać rozpisany konkurs architektoniczny. Chcemy, by nowa siedziba była zarówno funkcjonalna, jak i po prostu ładna.

Budynek, który stanie w sąsiedztwie hotelu Polonez będzie zapewne wysoki, bo musi pomieścić około 15 tys. m kw. powierzchni biurowej. Według wstępnych szacunków na to, by rozproszone teraz różne departamenty znalazły się w jednym miejscu o przyzwoitym standardzie, potrzeba będzie około 60-70 milionów złotych. (abo)

Sejmikowe pytania

Podczas majowej sesji sejmiku zgłoszono kilkanaście interpelacji i zapytań. Przedstawiamy wybrane problemy poruszane przez radnych.

Kazimierz Kościelny (LiD)

zwrócił się do Zarządu Województwa Wielkopolskiego o podjęcie działań w sprawie powołania oddziału onkologicznego z pracownią radioterapii przy szpitalu w Kaliszu.

Maja Jankowska (PiS)

wyłączyła do marszałka, by zwrócił się do odpowiednich jednostek o wyjaśnienie okoliczności skażenia bakteriami z grupy coli wewnętrznej sieci wodociągowej szpitala w Kaliszu. Radna dopytywała też o nieuwzględnienie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu jako jednostki filialnej w projekcie Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informatycznych.

Maciej Dąbrowski (PO)

pytał o postęp prac związanych z pomysłem przepompowywania wody z odkrywek KWB Konin do jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego.

Przemysław Smulski (PiS)

zwrócił się o informację o postępie w wyjaśnianiu bulwersujących spraw z poprzednich lat, m.in.: upadku Film Artu, honorariów byłego dyrektora Filharmonii Poznańskiej, strat Hipodromu Wola.

Elżbieta Barys (PiS)

wytknęła opieszałość w odpowiedzi na interpelacje oraz poprosiła o wyjaśnienia dotyczące zamieszania z naliczaniem dodatków dla dyrektorów ośrodków doskonalenia nauczycieli. Na problemy z wynagrodzeniami tych ostatnich zwracał też uwagę Andrzej Grzeszczak (PiS).

Zbigniew Ajchler (LiD)

zapelował do zarządu o podjęcie wszelkich możliwych działań w związku z trudną sytuacją na rynku żywca wieprzowego, którego Wielkopolska jest istotnym producentem.

Waldemar Witkowski (LiD)

wniósł o umożliwienie radnym korzystania z bezprzewodowego dostępu do Internetu podczas sesji. Wniósł też o zareagowanie przez samorząd województwa na plany utworzenia akademii w Gorzowie Wielkopolskim na bazie m.in. oddziału zamiejscowego poznańskiej AWF. (abo)



WIELKI FESTYN LOTNICZY – 26 CZERWCA W KRZESINACH

„Ptaki Burzy” i F-16

26 czerwca na lotnisku w Krzesinach w powietrznym pokazie wystąpi jeden z najpopularniejszych na świecie zespołów akrobacji samolotowych, startująca na samolotach F-16 amerykańska grupa „Thunderbirds”.

Oprócz powietrznego show na uczestników festynu czekać będzie wiele innych atrakcji – wystawy samolotów, sprzętu wojskowego, pożarniczego, a także stoiska promocyjne firm wojskowych i cywilnych. Obejrzeć będzie można z bliska m.in. stacjonujące w Krzesinach polskie samoloty F-16.

Na lotniczej estradzie wystąpią zespoły muzyczne, taneczne oraz orkiestry wojskowe. Dostępny będzie catering dla publiczności.

W dniu festynu, 26 czerwca, uruchomione zostaną specjalne połączenia komunikacji miejskiej oraz PKP. Organizatorzy festynu – dowództwo bazy lotniczej w Krzesinach i władze Wielkopolski spodziewają się ok. 100 tys. widzów.

Honorowymi patronami festynu są: Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Starosta Poznański oraz Prezydent Miasta Poznania. (rj)



Amerykańscy piloci z grupy „Thunderbirds” wykorzystują do akrobacji samoloty naddźwiękowe typu F16C, podobne do stacjonujących w 31. bazie lotniczej w Krzesinach.

PROGRAM FESTYNU LOTNICZEGO „THUNDERBIRDS” POZNAŃ – KRZESINY 2007

9.00 – 18.00. Wystawy samolotów i sprzętu techniki naziemnej. Catering dla publiczności. Wystawy promocyjne. Wystawy samochodów.

9.20. Uroczyste przywitanie publiczności przez dowództwo 31. Bazy Lotniczej.

9.00 – 18.00. Występy artystyczne (16.00 – Koncert Gwiazdy; 17.00 – Pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych).

13.30 – 14.00. Pokaz naziemny grupy akrobacyjnej USAF Thunderbirds.

14.00 – 14.40. Pokaz powietrzny grupy akrobacyjnej USAF Thunderbirds.

14.40 – 15.10. Spotkanie zespołu Thunderbirds z publicznością – sesja autografów.

18.00. Zakończenie festynu.

● 26 czerwca dla uczestników festynu lotniczego uruchomione zostaną dodatkowe połączenia autobusami MPK oraz pociągami specjalne PKP, które dowiozą wszystkich chętnych na teren 31. Bazy Lotniczej w Krzesinach.

Schematy dojazdów dla samochodów osobowych i mapa parkingów dostępna jest na stronie internetowej www.31blot.com

W związku z ograniczoną przepustowością dróg dojazdowych, organizatorzy proszą o korzystanie z samochodów prywatnych tylko w niezbędnym zakresie.

Dojazd autobusami MPK

Dojazd na lotnisko w godzinach od 8.30 do 12.00 zapewnią dwie autobusowe linie specjalne na następujących trasach:

● Rondo RARAJE /Krzywoustego/ – Trasa Katowicka – Pokrzywno – Krzesiny, powrót przez ul. Ostrowską.

● M1 Centrum Handlowe – Szwedzka – Trasa Katowicka – Pokrzywno – Krzesiny, powrót przez ul. Ostrowską.

● Autobusy będą kursowały z częstotliwością co około 10 minut. Ostatnie kursy z Ronda Rataje i z Centrum M 1 w kierunku lotniska Krzesiny realizowane będą o godzinie 12.00.

Powrót z lotniska w godzinach od 15.15 do około godziny 19.00.

● Ruch będzie odbywał się po trasie – Lotnisko Krzesiny – Krzesiny – Ostrowska – Trasa Katowicka – Szwedzka – M1 Centrum Handlowe – Szwedzka – Krzywoustego – Rondo Rataje.

● Linia autobusowa nr 59 ze Staroleki w stronę Lotniska Krzesiny od godziny 9.00 do 19.00 wzmocniona zostanie 5 autobusami i funkcjonować będzie co około 6 minut.

Dojazd PKP ze stacji Poznań Główny

Wyjazdy pociągów na lotnisko w Krzesinach ze stacji Poznań Główny będą odbywać się w godzinach: 8.25, 10.20, 11.55.

Pociągi wyjeżdżają ze stacji Poznań Główny i zatrzymują się na stacjach Poznań Dębina, Poznań Staroleka, Lotnisko Krzesiny.

Powroty z terenu bazy w kierunku stacji Poznań Główny odbywać się będą w godzinach: 15.45, 17.20, 19.10.

Grupa akrobacyjna „Thunderbirds” (U.S. Air Force)

Thunderbirds powstała w maju 1953 roku. Była pierwszym na świecie zespołem pilotów wykorzystujących do akrobacji samoloty naddźwiękowe. Stacjonuje w bazie Nellis w Nevadzie. Od 1983 roku amerykańscy piloci latają na F-16. Grupa składa się z 9 samolotów i 8 pilotów (w pokazach bierze udział 6 maszyn, dwie są zapasowe). W skład ekipy wchodzi też czterech oficerów wsparcia, czterech cywilów oraz 104 żołnierzy służby zasadniczej i dwóch Gwardii Narodowej.

Od momentu powstania grupa występowała w 59 krajach. W Polsce Amerykanie byli w 1991 roku. W 2006 roku „Thunderbirds” wykonali swój 4000. pokaz.

Dojechać na Euro 2012

Przygotowaniom do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 poświęcono sporo uwagi podczas Konwentu Marszałków Województw RP, obradującego 17 i 18 maja br. w Książu na Dolnym Śląsku. Przyznanie Polsce i Ukrainie organizacji Euro 2012, to dla naszych państw wielka szansa, ale także poważne wyzwanie.

– Do połowy 2008 r. UEFA będzie monitorować nasze przygotowania do mistrzostw, a następnie podejmie ostateczną decyzję, czy jesteśmy zdolni do spełnienia wszystkich wymagań organizacyjnych – mówił do marszałków zebranych na konwencie Michał Listkiewicz, prezes PZPN. – Wiemy jakie są wymagania UEFA, więc możemy odpowiadać rządowi i samorządom.

Na Euro 2012 przyjadą drużyny narodowe, które muszą gdzieś mieszkać, trenować, rozgrywać mecze, przemieszczać się między miastami, gdzie będą rozgrywki. Między rozgrywkami będą miały dłuższe przerwy i ten czas trzeba będzie wypełnić. Przyjedzie także kilkaset tysięcy kibiców i dla nich również należy przygotować miejsca noclegowe oraz możliwość przemieszczania się między miastami, gdzie będą toczyć się rozgrywki.

Szef Zespołu PZPN ds. Euro 2012 Adam Olkiewicz jest osobą, która ma dużą wiedzę na temat organizacji poprzednich piłkar-

skich mistrzostw Europy. Uważa, że obecnie nasz kraj jest w położeniu zbliżonym do sytuacji panującej przed mistrzostwami w Portugalii. Tam również trzeba było budować stadiony, hotele i drogi. Portugalczycy sprostali tym wyzwaniom i potem mogli „spijać śmietankę”. Na potwierdzenie tego A. Olkiewicz przytoczył kilka liczb: Na mistrzostwa przyjechało 600 tys. kibiców i turystów, którzy zostawili 800 mln euro. Prawa do transmisji meczów kupiło 239 stacji TV za 650 mln euro (tu pieniądze rozdziela UEFA). Na sprzedaż różnych praw związanych z mistrzostwami, UEFA zarobiła prawie 800 mln euro. W Portugalii pozostały po rozgrywkach pieniądze, hotele, stadiony i dobre drogi. Ale ten tort najpierw trzeba upiec, a potem można go dzielić.

– Chcemy uznać, że marszałkowie województw w procesie przygotowań staną się ogniwem, które będzie analizować, rekomendować i podejmować decyzje dotyczące Euro 2012 – stwierdził A. Olkiewicz. – Już prawie 100 miejscowo-

ści zgłosiło się do PZPN, że chce w jakiejś formie uczestniczyć w przygotowaniach do mistrzostw.

Gospodarze muszą więc przygotować scenę – stadiony, hotele, drogi, koleje, promy, lotniska itp. W Polsce przewiduje się 16 centrów pobytowych dla zagranicznych drużyn. Muszą to być hotele minimum 4-gwiazdkowe z zapleczem odnowy biologicznej, z ochroną oraz z trzema boiskami do treningów w niewielkim oddaleniu.

O tym, po jakich drogach będą się przemieszczać zawodnicy i kibice, mówiła na posiedzeniu konwentu marszałków Barbara Kondrat, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, przedstawiając priorytety i działania transportowe w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013. Zaprezentowana przez nią mapa dróg ekspresowych i autostrad planowanych do realizacji przed 2012 r. została przyjęta chłodno przez wielu uczestników konwentu.

– To co nam dzisiaj przedstawiono powstało zapewne

Mistrzostwa po wielkopolsku

1 czerwca na inauguracyjnym posiedzeniu spotkał się Wielkopolski Komitet Organizacyjny Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Na jego czele stanął wojewoda wielkopolski, jednym z wiceprzewodniczących został marszałek Marek Woźniak, szefami dwóch z dziesięciu zespołów roboczych są dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego – Marek Daniel (opieka medyczna) i Jerzy Kriger (inwestycje). Wcześniej, 29 maja, Zarząd Województwa Wielkopolskiego spotkał się z prezydentem Poznania i jego zastępcami. Omówiono współpracę przy organizacji Euro 2012 w zakresie m.in. komunikacji, bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej. (abo)

Start EUROPE DIRECT

Unia Europejska przyjęła w 2004 roku strategię w zakresie informacji i komunikacji. Jej istotnym elementem było ustanowienie sieci informacyjnej drugiej generacji pod nazwą EUROPE DIRECT. Celem punktów informacyjnych jest zapewnienie obywatelom UE łatwego dostępu do informacji w zakresie wszystkich dziedzin działalności Unii. Punkty ED, których jest obecnie ponad 400, a w Polsce 19, pozwalają na uzyskanie informacji, porad, pomocy i odpowiedzi na pytania dotyczące ustawodawstwa Unii, jej polityki, programów, a także możliwości ubiegania się o wsparcie finansowe.

Tym wszystkim celom służyć ma, jako element europejskiej sieci, Wielkopolski Punkt Informacyjny EUROPE DIRECT, prowa-

dzony i współfinansowany przez samorząd województwa. Uzyskana w drodze konkursu dotacja Komisji Europejskiej pozwoli na realizację w latach 2007-2008 zadań informacyjnych, a także udział w projektach podnoszących regionalną świadomość w kwestiach związanych z codziennym funkcjonowaniem UE.

Wielkopolski Punkt Informacyjny EUROPE DIRECT mieści się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego (w ramach Departamentu Gospodarki) w Poznaniu przy ul. Kościuszki 95 (poniedziałek-piątek w godz. 8-16). Pytania można też przekazywać drogą pocztową, telefonicznie (0 61 854 16 81), faksem (0 61 852 04 69) lub mailem (europe_direct@p-znan.umww.pl). (am)

Samorząd i rolnicy

Trudna sytuacja wielkopolskich rolników była tematem debaty zwołanej 5 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim z inicjatywy radnych komisji rolnictwa Sejmiku. Zaproszeni do udziału przedstawiciele wielkopolskich organizacji rolniczych domagali się zdecydowanych działań ze strony ministerstwa w związku z sytuacją na rynku trzody chlewnej. – W naszym regionie koncentruje się jedna trzecia krajowej produkcji żywca wie-

przewożonego, a sytuacja jest alarmująca – mówili radni, a minister rolnictwa robi niewiele.

Hodowcy trzody dotkliwie odczuwają skutki spadku cen zbytu żywca. Konkurencyjny import, głównie z Danii, nie potrafimy równoważyć eksportem polskich świń, bo nie wdrożyliśmy programu monitoringu choroby Aujeszkyego. Mówiono też o trudnym roku wielkopolskich sadowników, których pracę zniweczyły wiosenne przymrozki. (rj)



Leczenie nie tylko strajkiem

Strajk lekarzy walczących o podwyżki płac nie ominął też Wielkopolski. Powróciła debata o reformach w służbie zdrowia. W lawinie narzekania giną zmiany na lepsze i elementy pozytywne. Nie ma ich w nadmiarze, ale nie sposób ich nie dostrzegać.

W Wielkopolsce umieralność z powodu świeżych zawałów spadła dziesięciokrotnie – z około 30 do 3 procent! Dzięki współpracy środowisk lekarskich z samorządem wojewódzkim tylko w Wielkopolsce pacjenci dotknięci zawałem otrzymują już w karetce pogotowia lek przeciwzakrzepowy. Ten lek podany w tzw. złotej godzinie chroni serce przed powstaniem blizny, czyli nieodwracalnie martwego obszaru, uniemożliwiającego właściwą pracę wrażliwego organu. Specyfik przeciwzakrzepowy jest drogi, ale decyzja samorządu województwa o finansowaniu tej procedury z budżetu skutecznie ratuje życie.

Pozostając w kręgu spraw sercowych, warto przypomnieć, że to w „marszałkowskim”, zrestrukturyzowanym szpitalu w Kowanówku pod Poznaniem prof. Tomasz Siminiak, w asyście amerykańskich specjalistów, przeprowadził niedawno nowatorską operację kardiochirurgiczną bez otwierania klatki piersiowej. Choremu wszczepiono urządzenie, wspomagające

pracę zastawki sercowej. Takie operacje wykonuje się tylko w nielicznych ośrodkach europejskich.

Torakochirurdzy z poznańskiego szpitala specjalistycznego przy ul. Szamarzewskiej ratują chorych na raka płuc. Będą mogli to robić na szerszą skalę, bez uszczerbku dla pacjentów, którzy po operacji wymagają specjalistycznej opieki. Departament Zdrowia UM wspólnie z lekarzami dopracowuje szczegóły stworzenia pacjentom warunków do kontynuowania leczenia na wysokim poziomie, ale przy zminimalizowanych kosztach. Powstaje system pozwalający na umieszczanie pacjentów po operacji w szpitalach w Ludwikowie, Chodzieży, Wolicy. Chodzi o to, by wyjątkowo drogie łóżka torakochirurgiczne zwalniać dla oczekujących na zabieg, a zoperowanych przenosić do innych ośrodków specjalistycznych i dowozić na kontrolę czy badania. – Odpowiednia logistyka jest skutecznym narzędziem obniżania kosztów i lokowania pieniędzy tam, gdzie mogą one lepiej służyć ochronie zdrowia – mówi dyrektor Depar-

tamentu Zdrowia UM dr Marek Daniel.

Wielkopolskie Centrum Onkologii jest jednym z trzech najlepiej działających szpitali onkologicznych w Polsce. Centrum stale się rozwija. Prowadzi inwestycje warte ponad 34 mln zł, w tej kwocie 25,7 mln zł stanowią pieniądze ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Perfekcyjnie przygotowany przez lecznicę wniosek zaakceptowano i jak dotąd jest to największa unijna dotacja w sferze ochrony zdrowia. Nowe akceleratorzy (których stale jest i tak zbyt mało) umożliwiają skracanie czasu oczekiwania na terapię, a tu liczy się każdy tydzień...

W „marszałkowskich” szpitalach i zakładach zdrowotnych trwają audyty, które pozwolą szczegółowo określić ich kondycję finansową. Na ich wyniki trzeba będzie poczekać, ale są już przykłady pozwalające na ostrożny optymizm. Otóż dzięki poręczeniu kredytowemu, jakiego sejmik udzielił Wojewódzkiemu Szpitalowi w Lesznie – lecznica ta nie tylko odbiła się od dna, ale także coraz lepiej służy środowisku, w którym działa. (ok)



Strajk lekarzy trwa już kolejny tydzień. Co prawda medycy przed chorymi drzwiami nie zamykają, ale udzielają pomocy tylko najbardziej potrzebującym. – Będziemy strajkować do skutku – zapowiedziała dr Halina Bobrowska, szefowa wielkopolskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Związek domaga się 5 tys. zł brutto dla lekarzy bez specjalizacji i 7,5 tys. dla specjalistów. 21 maja strajk w Wielkopolsce rozpoczęło 16 placówek. 5 czerwca akcją strajkową prowadziło dwadzieścia szpitali, w tym pięć w Poznaniu (na zdjęciu Szpital Wojewódzki w Poznaniu). Medycy rozpoczęli także składanie wypowiedzeń z pracy. W Kępnie gotowość odejścia zadeklarowało trzy czwarte lekarzy, w Nowym Tomyślu połowa personelu, a w Pile i Lesznie po kilkudziesięciu medyków. W kaliskim Szpitalu Wojewódzkim protestują lekarze kontraktowi. Tu wypowiedzenia złożyło jedenastu z piętnastu zatrudnionych anestezjologów. (ok)

Posłowie o pomocy społecznej

Posłowie z sejmowej Komisji Polityki Społecznej wizytowali domy pomocy społecznej i placówki opiekuńcze w powiecie gostyńskim. W obradach komisji, które odbyły się w Zamku w Rokosowie uczestniczyli przedstawiciele samorządów województwa i powiatu. Poruszono problemy niskich wynagrodzeń pracowników pomocy społecznej oraz zatrudnienia służb medycznych w DPS-ach.

– Jeżeli w domu pomocy społecznej pracuje pielęgniarka, to powinna być wynagradzana przez NFZ, aby nie obciążała pomocy społecznej – mówili samorządowcy.

– Kto broni staroście zatrudnić w POZ-cie pielęgniarki i odelegować do DPS-u – ripostował Bogdan Socha, podsekretarz stanu w ministerstwie pracy. – Potrzebne są w tej kwestii uzgodnienia międzyresortowe – stwierdził Rajmund Moric, przewodniczący komisji.

Domy pomocy społecznej w powiecie gostyńskim osiągnęły standardy unijne i zapewniają podopiecznym godziwe warunki pobytu. – Skoro takie placówki mieszczą się w zabytkowych pałacach i parkach, ministerstwo kultury powinno dotować ich remonty i konserwację – komentowano. Trwa proces legislacyjny dotyczący statusu pracownika socjalnego. Trzeba tak pokierować pracami, aby pracownicy służb pomocy społecznej nie byli na końcu w kwestiach warunków zatrudnienia – mówił senator Mieczysław Augustyn.

Sejmowa Komisja Polityki Społecznej wystosowała dezyderat do ministra pracy i polityki społecznej, w którym nakłada obowiązek kontroli i zobowiązania pozostałych domów pomocy społecznej w kraju do osiągnięcia wymaganych standardów. Termin ten według znowelizowanej ustawy mija w 2010 roku. (rj)

Honory dla pielęgniarek



Uczestnicy spotkania w Urzędzie Marszałkowskim z okazji Dnia Pielęgniarki i Położnej.

Właściwe środowisko pracy – jakość warunków pracy – jakość opieki, to hasło tegorocznego Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej.

Z naczelnymi pielęgniarkami i przełożonymi jednostek służby zdrowia podległych samorządowi województwa spotkała się 17 maja Krystyna Poślednia, członek Zarządu Województwa. Najbardziej zasłużone dla wielkopolskiego leczenia pielęgniarki otrzymały wyróżnienia i nagrody. W uroczystości uczestniczyły

przewodniczące okręgowych rad pielęgniarek i położnych w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie, Koninie i Pile, przedstawiciele stowarzyszeń zawodowych oraz instytucji kształcenia i doskonalenia zawodowego z przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek dr Urszulą Kwapisz oraz dziekanem Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu prof. Tomaszem Opalą, konsultanci wojewódzcy ds. pielęgniarstwa.

– Dzisiaj pielęgniarka jest zawodem świeckim. Jednak mi-

szka i służba w tym zawodzie pozostały, dlatego tak ważne jest odpowiednie przygotowanie do zawodu i jakość warunków pracy, bo od tego zależą jej efekty – zdrowie nas wszystkich – podkreślano w dyskusji.

Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki został ustanowiony w 1973 roku. Obchodzony jest 12 maja dla upamiętnienia dnia urodzin Florence Nightingale, prekursorki pielęgniarstwa. Spotkanie zorganizował Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. (rj)

Bezpiecznie na praktykę

Jakie są obowiązki pracodawcy wobec odbywających praktyki zawodowe? Jak sprawnie poruszać się wśród różnych programów oferujących pomoc młodym ludziom na rynku pracy? Czy warto się ubezpieczyć na czas odbywania praktyk? Jak uniknąć zagrożeń, odpowiednio stosując zasady bhp? Te między innymi informacje można bezpłatnie zdobyć, uczestnicząc w jednym z cykli szkoleń „Bezpieczne Praktyki”, organizowanych przez Naczelną Organizację Techniczną – Komisję ds. Współpracy z Młodzieżą Szkół Technicznych oraz rady SFNT NOT w Koninie, Lesznie i Poznaniu. Patronat honorowy nad programem objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

W Poznaniu szkolenie odbędzie się 13 i 14 czerwca na terenie Politechniki Poznańskiej i Akademii Rolniczej. Popołudniowe wykłady poprzedzi trwająca od godziny 8 rano giełda praktyk.

Program skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. By wziąć udział w szkoleniu, wystarczy na stronie www.kmnot.pl wypełnić formularz rejestracyjny.

20 czerwca odbędzie się uroczyste podsumowanie programu, podczas którego uczestnicy szkoleń otrzymają certyfikaty. (abo)



Koleje ruszają

Koleje Wielkopolskie ruszają – jak lokomotywa w wierszu Brzechwy – powoli, jak żółw ociężałe
Jak dotąd zawiązanie samorządowo

Nakłady samorządu wojewódzkiego na regionalne przewozy kolejowe są ogromne. W 2006 roku dopłacono do nich z budżetu województwa 60 milionów złotych, w 2007 dotacja ma wynieść już 72 miliony. Samorząd inwestuje też w tabor. Do końca tego roku Wielkopolska będzie miała już 20 nowoczesnych szynobusów, co pozwoli na pełne obsłużenie połączeń na liniach nieelektryfikowanych. W końcowej fazie jest opracowywanie projektu na zakup, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, składów elektrycznych. Nowoczesne pojazdy, odpowiadające standardem szynobusom, sukcesywnie zastępowaliby część wysłużonych „żółtków”. Za pieniądze z RPO będzie można kupić około 20 takich jednostek.

przeszłość, zaległe zobowiązania.

* Spółka, jako podmiot wykonujący przewozy kolejowe, wchodzi w bezpośrednie stosunki prawne z innymi podmiotami kolejowymi, a więc zamawia dostęp do torów, energię elektryczną itd. Dopóki robi to spółka funkcjonująca w ramach grupy PKP, nie ma powodów, by te negocjacje stawała na ostrzu noża.

* PKP Przewozy Regionalne prowadzi pewną politykę w skali kraju, choćby rozporządzając taborom na zasadzie „wyrównywania w dół”. Nasza spółka może dbać wyłącznie „o swoje”, nie oglądając się na to, jak to wygląda gdzie indziej.

* Oszczędności, jakie powstaną wskutek lepszego zarządzania, można przeznaczyć na poprawę jakości przewozów regionalnych.

Co to może dać?

Nic dziwnego, że przy wydawaniu tak dużych pieniędzy władze województwa chciałyby mieć większą kontrolę nad tym, co się z nimi dzieje. Stąd pomysł powołania samorządowo-kolejowej spółki Koleje Wielkopolskie, która miałaby zająć się obsługą połączeń regionalnych w województwie.

Zwolennicy tego rozwiązania wymieniają listę korzyści, jakie powinno ono przynieść województwu:

* Wykładając pieniądze na własny podmiot, znamy koszty jego funkcjonowania i lepiej kontrolujemy jego działalność.

* Nie ciąży na nas żadna

Jak po grudzie

Sejmik dał Kolejom Wielkopolskim zielone światło odpowiednimi uchwałami już kilka lat temu. Problem w tym, że spółka powinna opierać się na realnych i korzystnych dla województwa zasadach finansowych. Ich negocjowanie z przedstawicielami PKP Przewozy Regionalne idzie jak po grudzie.

– Nasz biznesplan zakładał, że spółka będzie operowała w oparciu o tabor wydzierżawiony nam przez PKP Przewozy Regionalne po stawkach równych odpisowi amortyzacyjnemu. To bardzo zużyty tabor, więc odpisy są w zasadzie symboliczne – opowiada Wojciech Jankowiak, członek Za-



Dzięki inwestycjom samorządu nowoczesny tabor systematycznie zastępuje wysłużone składy. Powstanie samorządowo-kolejowej spółki pomogłoby w lepszym wykorzystaniu technicznych możliwości szynobusów, a wkrótce też nowych jednostek elektrycznych.

ządu Województwa Wielkopolskiego, odpowiadający za rozmowy z kolejarzami. – Potem przedstawiciele PKP stwierdzili, że nie odpisy amortyzacyjne, lecz wartość rynkowa powinna być podstawą do naliczenia wysokości czynszu. Operacja wyceniania taboru i innych składników majątkowych siłą rzeczy musiała potrwać.

Istotne było to, że uzgodnionego czynszu (600-650 tysięcy złotych miesięcznie) spółka fizycznie nie będzie płaciła, tylko będzie on kapitalizowany, a więc te należności PKP Przewozy Regionalne będą zamieniały na udziały w spółce. Oznaczałoby to, że spółka ma

te 7 milionów rocznie w kasie i może dzięki nim zaspokajać określone zobowiązania.

Przedstawiciele samorządu spodziewali się, że 30 maja w Poznaniu zostanie parafowana umowa utworzenia spółki. Tymczasem przedstawiciele PKP przyjechali na spotkanie z... nowymi koncepcjami: spółka ma płacić za dzierżawę taboru co miesiąc.

– Nasz partner stwierdził, że w świetle nowej strategii rozwoju transportu, przyjętej przez rząd, jest zmuszony wycofać się z ustaleń odnośnie kapitalizacji czynszu dzierżawnego – mówi Wojciech Jankowiak. – Oczywiście, w tej sytuacji nie mamy biznesplanu, który by uwzględnił

skutki ekonomiczne tak istotnej zmiany dla spółki. Musimy zrobić korektę biznesplanu i zobaczyć, jak zmienią się koszty funkcjonowania spółki.

Prawdopodobnie gra na zwłokę ze strony PKP ma związek z przesłanym przez rząd do Sejmu projektem ustawy, zakładającym oddłużenie w ciągu dwóch lat PKP Przewozy Regionalne, a następnie przekazaniem udziałów w spółce 16 samorządom wojewódzkim.

Proces legislacyjny, czas oddłużania, uzgodnienie szczegółów pomiędzy 16 województwami – wszystko to musi potrwać.

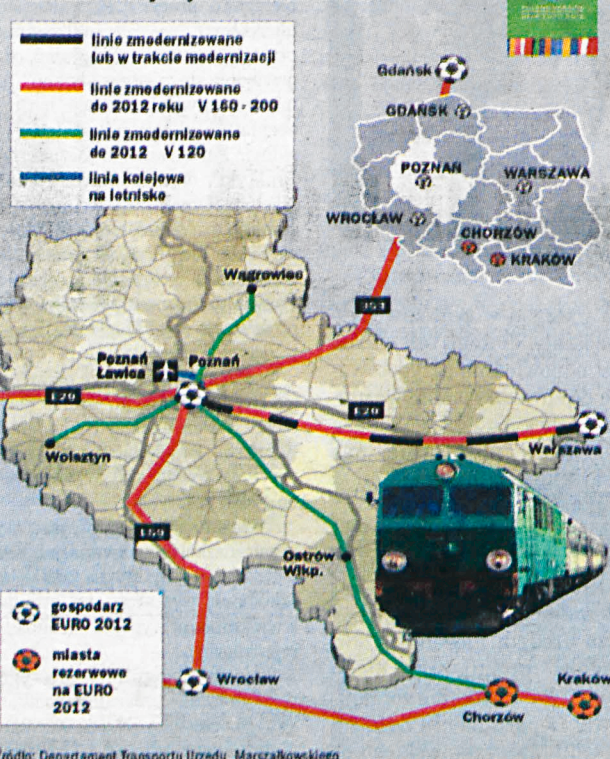
– Realnie patrząc, przez najbliższych 4-5 lat jesteśmy „ska-

zani” na to, by przewozy w regionie realizować przy udziale obecnej spółki PKP. Tak czy owak zatem warto tworzyć własną spółkę, by przez te kolejne lata nie być uzależnionym od kosztów, które wydają nam się za wysokie – uważa Wojciech Jankowiak.

Opozycja pogonia

Część ekspertów wskazuje, że w jednym i drugim przypadku (szybkie tworzenie spółki lub czekanie na wszystkie województwa) samorząd może trafić na rażą. Wszystko zależy bowiem od warunków wynegocjowanych z PKP. Bo w skrajnym przypadku może okazać się,

Strategiczne priorytety modernizacji szlaków kolejowych na Euro 2012



Są spore szanse na to, że w ciągu najbliższych pięciu lat kolej w Wielkopolsce będziemy mogli jeździć znacznie szybciej (nawet do 200 km/h) i bezpieczniej, niż do tej pory. Wszystko to dzięki przynajmniej jednej organizacji finałowego turnieju piłkarskich Mistrzostw Europy w 2012 roku. Jednym z miast goszczących piłkarzy będzie Poznań, a to oznacza, że rzesze kibiców powinny tu dojechać szybko i wygodnie, także koleją. Dlatego pieniądze przeznaczane w najbliższych latach w Polsce na modernizację linii kolejowych w znacznej części powinny trafić do Wielkopolski. Pod koniec maja w Poznaniu spotkali się Wojciech Jankowiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego i Krzysztof Celiński, prezes PKP PLK SA. Podczas tego spotkania ustalono modernizację linii kolejowych na Euro 2012 (szczegóły na infografice). Te najważniejsze będą finansowane z programu „Infrastruktura i środowisko”, a linie o znaczeniu regionalnym będą współfinansowane z WRPO. (abo)

Koleje Mazowieckie i... szlaban

Powołanie samorządowych kolei, o co bezskutecznie od kilku lat zabiegają samorządy Wielkopolski i innych regionów, powiodło się tylko na Mazowszu.

Koleje Mazowieckie rozpoczęły działalność 1 stycznia 2005 roku. Są pierwszą i jedyną do tej pory w Polsce spółką pasażerskich przewozów kolejowych z większościowym udziałem samorządu regionalnego (województwo mazowieckie – 51% udziałów oraz PKP Przewozy Regionalne – 49%).

Spółka samorządowa operuje głównie na terenie województwa mazowieckiego (5,5 mln mieszkańców – ok. 14% ludności Polski), obsługując aż jedną piątą przewozów regionalnych w kraju. Świadczy usługi przewozowe także na terenie sąsiednich województw: łódzkiego, podlaskiego i świętokrzyskiego.

W ciągu doby Koleje Mazowieckie uruchamiają od 602 do 650 połączeń (w Wielkopolsce realizowanych jest odpowiednio ponad 300 połączeń).

Tabor spółki mazowieckiej składa się w większości z elektrycznych zespołów trakcyjnych typu EN57, oraz szynobusów typu VT627 i VT628. Szynobusy obsługują odcinki nie przebiegające przez Warszawę. Sukcesywnie do ruchu włączane są nowocześniejsze jednostki, m.in. pociągi Flirt szwajcarskiej firmy Stadler, które będą montowane w Polsce.

W 2005 roku spółka przewiozła ponad 40 milionów pasażerów, a w rok później zanotowała blisko 20-procentowy wzrost przewozów. Tak spektakularne wyniki osiągały jedynie sprywatyzowane koleje brytyjskie.

Przychody spółki wyniosły 306 mln złotych, z czego 183,4 mln to przychody własne (w tym 115,8 mln ze sprzedaży biletów), 23,6 mln dotacje przedmiotowe do ulg ustawowych, 99,6 mln zł dotacje samorządowe.

Dla porównania w Wielkopolsce, gdzie przewozi się w ciągu roku około 24 mln pasażerów ubiegłoroczna dotacja samorządu wynosiła blisko 60 mln zł.



jak żółtów ocieźzale

A właściwie – na razie w ogóle nie mogą ruszyć, choć wiadomo, że w końcu muszą się rozpędzić. -kolejowej spółki idzie jak po grudzie.

że efektem powstania spółki Koleje Wielkopolskie, zamiast poprawy zarządzania i idącej za tym poprawy jakości przewozów, jest jedynie przejęcie na swoje barki kłopotów, z jakimi boryka się obecnie kolej.

Sejmikowa opozycja systematycznie wytyka zarządowi województwa brak postępów na drodze ku kolejowo-samorządowej spółce. Temat powrócił też przed majową sesją sejmiku i podczas składania przez radnych interpelacji.

Radni PiS sugerowali, że nie wszyscy członkowie Zarządu Województwa Wielkopolskiego są zwolennikami powołania Kolei Wielkopolskich. – To dziwne, wobec podjętych już dawno uchwał sejmiku w tej kwestii. Jeżeli są jakieś wątpliwości, chcielibyśmy jako radni je poznać – stwierdził Przemysław Smulski.

– Nic mi nie wiadomo, by zarząd był w tej kwestii niejednorodny. Niespecjalnie jest inna perspektywa, niż powoływanie spółki z udziałem samorządu. Pytanie tylko,

na ile będziemy mieli w tych staraniach sojusznika po stronie struktur rządowych – odpowiadał marszałek Marek Woźniak.

Opozycyjni radni zasugerowali po raz kolejny, że samorządowe władze działają zbyt opieszale.

– Nie mogę zgodzić się na szybkie powołanie podmiotu na jakichkolwiek zasadach finansowych – uważa Wojciech Jankowiak. – To byłoby działanie sprzeczne z interesem samorządu województwa.

Nie można zatem wykluczyć i tego, że spółka Koleje Wielkopolskie szybko nie powstanie. Z roku na rok samorząd województwa będzie więcej płacił za przewozy regionalne (już są sygnały, że kolej za przyszły rok będzie chciała więcej pieniędzy), a spodziewanej poprawy jakości podróżowania koleją w Wielkopolsce nie będzie. I tak będziemy czekać aż do „rozparcelowania” PKP Przewozy Regionalne pomiędzy wszystkie województwa.

Artur Boiński

To nie termin jest celem Z Wojciechem Jankowiakiem, członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego, rozmawia Artur Boiński



– Czy panu nie wstyd przed ludźmi, że już czwarty zapowiadany termin powstania spółki Koleje Wielkopolskie okazuje się nierealny?

– Nie rozpatrywałbym tego w kategoriach wstydu. Zakładany termin nie może być celem sam w sobie. Celem jest stworzenie spółki, która ma wykonywać przewozy pasażerskie lepiej, taniej i – być może – więcej. Jeżeli te elementy nie mogą być

spełnione, pod znakiem zapytania staje sens powoływania spółki.

– W czym problem?

– Rozmowy się przedłużają, bo rzecz rozbija się o to, aby nowy podmiot został oparty na realnych zasadach.

– A jednak Koleje Mazowieckie już kilka lat temu powstały...

– Wtedy była pewna determinacja określonych ludzi w rządzie. To stamtąd poszło zielone światło dla powstania Kolei Mazowieckich. Choć, oczywiście, też nie stało się to bez kłopotów. No, ale spółka rzeczywiście jest i dzisiaj, jadąc do Warszawy,

gdy mijamy pociągi Kolei Mazowieckich, widzimy, że to funkcjonuje i z miesiąca na miesiąc chyba coraz lepiej. Racjonalna gospodarka zaczyna przynosić efekty.

– Wśród argumentów mających przemawiać za powołaniem samorządowej spółki z koleją pojawia się ten, że będzie taniej. Czy to oznacza, że pasażerowie zapłacą mniej niż teraz za przejazd na przykład z Wągrowca do Poznania?

– Nie zakładałbym, że potanieją bilety. Nie chodzi przecież o to, że przewozy regionalne są za drogie, tylko że ich jakość jest zła. I dzięki oszczędnościom w kosztach funkcjonowania będziemy mogli poprawiać jakość podróżowania koleją w Wielkopolsce. To choćby kwestia lepszego wykorzystania nowoczesnego

taboru zakupionego przez województwo. On jeździ po tak zdekapitalizowanych torach, że nie może wykorzystać w pełni swoich technicznych możliwości. Dziś nowoczesny, klimatyzowany szynobus, który może jechać 120 kilometrów na godzinę, na niektórych odcinkach musi poruszać się w tempie rowerzysty...

– Jest pan gotów podać kolejny, choćby przybliżony termin powstania Kolei Wielkopolskich?

– Zobaczymy... Zastanawiam się, jak podchodzić do tego dalej. Zmiana warunków, zaproponowana przez naszego partnera, zwraca nas w zasadzie do punktu wyjścia. Myślę, że to już kwestia nie rozmów technicznych, ale politycznych – pokazania, czy z obu stron jest rzeczywista wola powstania takiej spółki.

reklama

PROMOCJA WAKACYJNA

Interaktywna mapa dla turystów, którzy chcą odwiedzić Wasze miasto.

Zobacz przykłady:

www.lancut.pl

www.kazmierz.pl

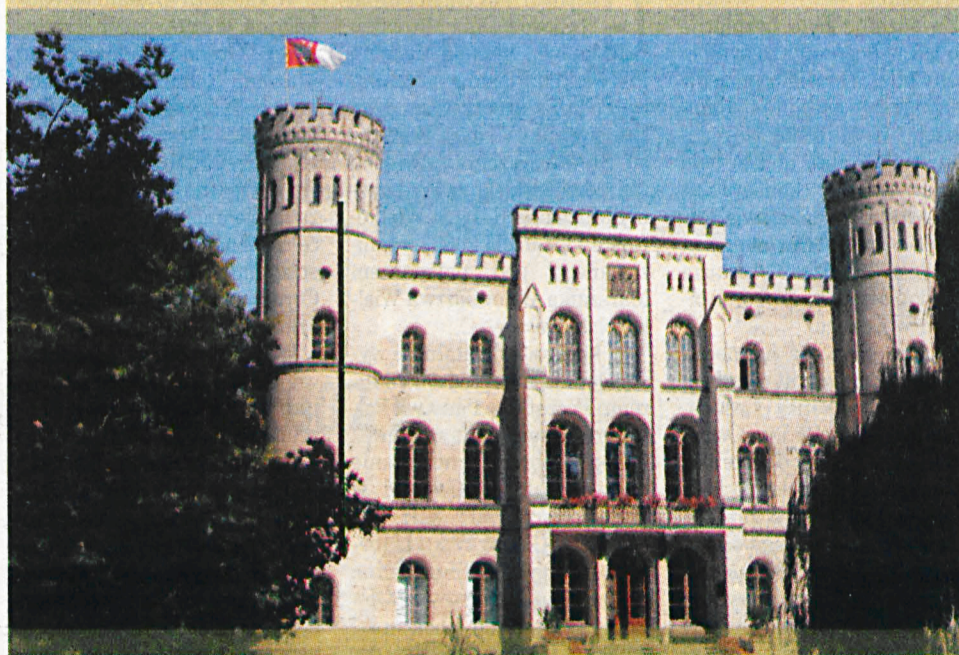


www.centrumpromocji.info

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ - 61 286 61 49, 282 97 64

OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna



49 miejsc noclegowych, pokoje 1,2,3 osobowe
Ośrodek dysponuje trzema salami konferencyjnymi.
4 apartamenty, 3 sale restauracyjne, drink-bar,
korty tenisowe, sauna, 10 hektarowy park, staw.

63-805 Łęka Mała

tel. +48 65 573 11 56, tel./fax. +48 65 573 33 04
marketing@rokosowo.pl, www.rokosowo.pl



Co na Wzgórzach Przemysła?

Odbudowa zamku królewskiego na Wzgórzach Przemysła w Poznaniu miała zostać zakończona w 2008 roku. Tak ustaliły władze miasta, marszałek województwa, przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy oraz dyrekcja Muzeum Narodowego. Wielkopolski samorząd i miasto zobowiązały się przeznaczyć na odbudowę zamku po 6 milionów złotych.

Upłynęły cztery lata, a restytucja najstarszego w Polsce zamku królewskiego pozostaje nadal na papierze. Najpierw poznaniaków, środowiska architektów i historyków sztuki poróżnił wybrany w 2003 r. historykujący projekt zamku autorstwa Witolda Milewskiego. Później budowę wstrzymywały sprawy formalne związane z pozwoleniem na budowę. W styczniu tego roku na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Muzeum Narodowego zgłoszono zastrzeżenia do planowanych funkcji obiektu, który miał łączyć Muzeum Sztuk Użytkowych i sale reprezen-

tacyjne służące samorządom finansującym odbudowę.

Ostatnio poznańskie media wypropowały nowy pomysł zabudowy Wzgórz, który powstał w pracowni warszawskiego architekta Jarosława Kozakiewicza. Zamiast historyzującego zamku przewiduje budowę skrzydła Muzeum Narodowego. Fu-

turystyczny w formie, szklany budynek miałby dwa piętra przeznaczone na galerię oraz dwukondygnacyjny taras z widokiem na miasto.

Podczas majowej sesji sejmiku dyskusję wywołał radny Piotr Waśko. – Zamek królewski w Poznaniu jest symbolem państwa polskiego i trwania w nim Wielkopolski

– uznał radny. Dopytywał, co z realizacją uchwały, podjętej przez sejmik w poprzedniej kadencji, o dofinansowaniu odbudowy.

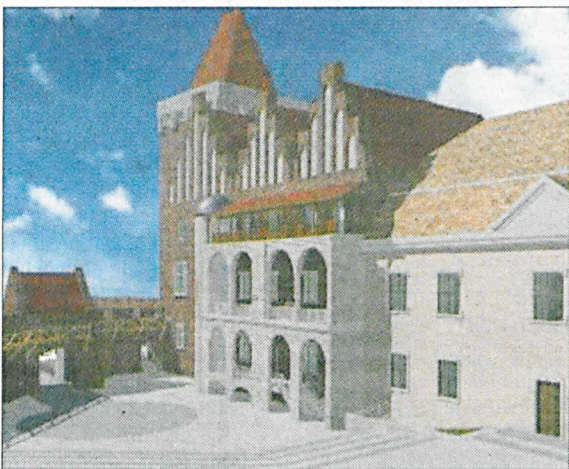
Marszałek Marek Woźniak poinformował, że uchwały o przekazaniu 6 milionów złotych nie można wykonać, bo dotąd nie dopełniono niezbędnych formalności, polegają-

cych m.in. na określeniu, kto jest inwestorem odbudowy zamku.

– Kiedyś wydawało się, że patrzących sceptycznie, jak ja, na przyjęty projekt odbudowy jest niewiele. Wystarczyło jednak poprosić i dziś okazuje się, że istnieje olbrzymie grono krytyków tego projektu, wśród nich także wiele autorytetów z dziedziny historii sztuki – stwierdził marszałek. – To, co ostatnio pojawiło się w prasie, pokazuje, że może być inna koncepcja myślenia o kształcie tego miejsca. Efektem tocznej dyskusji powinno być takie zagospodarowanie Wzgórz Przemysła, by miasto i Wielkopolska były z niego dumne.

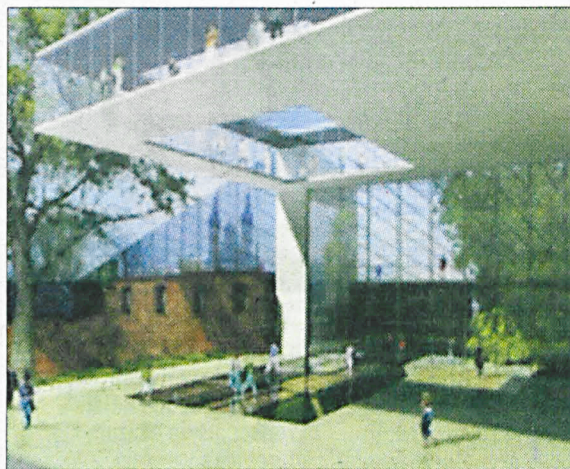
– Chciałbym zwrócić uwagę, że pierwotny projekt także popiera wiele autorytetów z odpowiednich dziedzin. Nie jest tak, że dominuje jeden pogląd – oponował zwolennik odbudowy zamku, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Zapowiedział, że szeroka dyskusja nad koncepcją zabudowy Wzgórz Przemysła odbędzie się na jednej z najbliższych sesji sejmiku.

(abo, rj)



Fot. Archiwum

Historyzujący projekt zamku autorstwa Witolda Milewskiego wciąż budzi wiele kontrowersji.



Fot. Archiwum

Projekt Jarosława Kozakiewicza: dziedziniec, przeszklony taras, współczesna wieża ze światła i powietrza.

Muzealne wydarzenia

Majowa „Noc Muzeów” pobiła w Wielkopolsce dotychczasowe rekordy. Do pierwszej w nocy (20 maja) otwartych było w Poznaniu 13 muzeów i galerii. Muzealne festyny połączone z nocnym zwiedzaniem zorganizowano także w Koninie, Lesznie, Śmiełowie, we Wrzesznie i na Lednicy. W imprezach uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób.

Zwiedzanie było bezpłatne lub jak w Poznaniu za symboliczny bilet. Do wielu muzeów uruchomiono specjalną komunikację. W Muzeum Narodowym w Poznaniu można było poznać tajniki konserwacji dzieł sztuki. W Śmiełowie częstowano specjalnymi znanymi z „Pana Tadeusza” – czarną polewką, deserami Zosi oraz bigosem Wojskiego.

Po raz pierwszy na nocne zwiedzanie muzeum mogli się wybrać mieszkańcy Leszna. Pallatium Mieszka I na Ostrowie Lednickim po zmroku zwiedzano przy blasku pochodni. Wystawa biżuterii, prezentacje średniowiecznego oręża, loty balonem – to tylko niektóre atrakcje, przygotowane przez konińskich muzealników w XV-wiecznym zamku w Koninie – Gosławicach. Nocne zwiedzania poprzedził festyn w małym skansenie, gdzie gospodarzyli kowal i garncarz, a z muzealnej mennicy sypały się pamiątkowe monety. W Muzeum Regionalnym imienia Dzieci Wrzesińskich we Wrzesznie święto połączone z obchodami 106. rocznicy słynnego strajku, a słowiańskie tradycje przypominało Towarzystwo Przyjaciół Grodu w Grzybowie.



Festyn w „Małym Skansenie” Muzeum Okręgowego w Gosławicach.

Gospodarzem regionalnych obchodów Dnia Muzealnika było 18 maja Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Podczas uroczystości ogłoszono wyniki V edycji Konkursu Stowarzyszenia „Związek Muzeów Polskich” za Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce – „Izabella 2006” organizowanego pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

W kategorii działalność wystawiennicza nagrodzono: Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie za wystawę „Pokój i Dobro. Franciszkanie Konwentualni i Klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX w.” – Grand Prix, „Izabella 2006 Muzeum Etnograficzne w Poznaniu za wystawę „Oleńdry. Przestrzenie obok nas” (nagrada II) Muzeum Narodowe w Poznaniu za wystawę „Sto arcydzieł rysunku włoskiego z Musée des Beaux-Arts w Renes” (nagrada III) i wyróżniono: Muzeum Historii Miasta Poznania za wystawę „Jedna dekada – dwie odsłony. Poznań w latach pięćdziesiątych XX w.” oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie za wystawę „Żydzi polscy – historia i kultura”.

W kategorii działalność edukacyjna, promocyjna, marketingowa – Grand Prix nagrodzono Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie; Muzeum Piekarstwa w Pleszewie (nagrada II), Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku (nagrada III) za lekcje muzealne i współpracę ze szkołami. Wyróżnienie otrzymało Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole za młodzieżowe Kółko Muzealne.

W kategorii działalność naukowa, konserwatorska i dokumentacji zbiorów nagrodzono: Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie za album „Wiatraki Wielkopolski” (Grand Prix); Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie za „Rewaloryzację i przywrócenie do stanu pierwotnej sprawności technicznej lokomobili parowej H. Cegielski typ EM” (nagrada II), Muzeum Okręgowe w Lesznie za „Renowację i adaptację budynku dawnej Synagogi na potrzeby Galerii Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie” (nagrada III) oraz wyróżniono: Muzeum – Zamek w Kórniku za projekt „Stanisław Samostrzelnik 1506? 2006”, Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrzesznie za monografię „Wrzesnia. Historia Miasta”.

(rj)

Lustro Szekspira

Z reżyserem Waldemarem Śmigasiewiczem, twórcą „Hamleta” na scenie Teatru Nowego w Poznaniu rozmawia Ryszard Jałoszyński

– Szekspirowscy bohaterowie rodzą się i umierają w każdym pokoleniu, ale czy Hamlet to każdy współczesny dorastający?

– Tak, choć zdaję sobie doskonale sprawę, że nie każdy, kto może i powinien, przeczyta „Hamleta” lub obejrzy moje przedstawienie. Mówimy o sprawach ważnych, ale bądźmy realistami...

– Jaki zatem jest dzisiaj Szekspir – elitarny w odbiorze, ale uniwersalny w dialegach?

– Jest nieprawdopodobnie współczesny przenikliwością natury ludzkiej, aktualny w stawianiu pytań i przypomnianiu standardów moralnych.

– Co łączy Hamleta, kreowanego przez Paulinę Chruściel, z pokoleniem młodych Polaków?

– Bardzo dużo. Bo wrażliwość, bezkompromisowość, zdolność odróżniania dobra od zła jest wpisana w rozwój człowieka

i nie należy do elit? Krea Pauliny jest kluczem tego spektaklu. Jej energia i osobowość były moją motywacją.

– Jednak zbuntowany Hamlet, choć czysty w intencjach, sam zauważa, że zmienia się, gdy walczą...

– Najtrudniejszy front walki to ta, którą toczy w swoim sumieniu... Szekspir zastanawia się, w jaki sposób w człowieku ujawnia się druga, ciemna strona jego natury. Gdzie następuje to piękniecie? Dlaczego wciąż musimy przerabiać tę lekcję? K czemu prowadzi ten cykl nieudanego przepoczwarczenia, ku lepszemu czy ku destrukcji?

– Jak wpadamy w tę pułapkę?

– To poddanie się komuś, uleganie manipulacji i chęci manipulowania, także samym sobą.

– Jak ją ominąć?

– Uznać i szanować człowieka w sobie nawet w chwili odrzucenia i porażki. Uznać człowieka w drugim człowieku. Wyjść naprzeciw, rozmawiać, a nie rwać się do śmiertelnej walki, z każdym, kto nam wchodzi w drogę.

– Akcentuje Pan na scenie dramat Hamleta, którego źródłem jest tragedia rodzinna i brak miłości...

– Bo miłość to spoiwo dobra i busola Hamleta. Jej brak, intrygi i ból zadany przez matkę, doprowadza go do sytuacji granicznej, za którą odkrywa po śmierci Poloniusza, na własny użytek „właściwy” model świata – to, że jesteśmy częścią zła...

– W jaki sposób teatralne otoczenie wpływa na odczytanie i realizację sztuki, co



Waldemar Śmigasiewicz.

stanowi o specyfice „Hamleta” tu w Poznaniu?

– To było wyczerpujące przedsięwzięcie. Ale realne dzięki sile aktorskich osobowości, które je współtworzą, stanowiąc o czytelności i autentyczności spektaklu. Podziwiam za to Zespół Teatru Nowego i szanuję dyrektora Janusza Wiśniewskiego. Na przełomie dwóch sezonów zrobiliśmy wspólnie Wujaszka Wanię i „Hamleta” – dwa ważne, ale bardzo odmienne w sposobie aktorskiego podejścia przedstawienia. Proszę pamiętać, że aktor to nie skrzypce, które można przestroić w kilka minut...

– Aktorzy dojrzewają w swych rolach w obecności widzów, co chciałby odnaleźć Pan w swym spektaklu za rok, dwa, a przed czym uchronić?

– Tę samą głębię myśli i znaczeń zawartych w arcydziele Szekspira, którą sondowaliśmy w wielogodzinnych próbach. „Hamlet” jest wieloznaczny. Jego odczytanie na scenie wymaga koncentracji i wysiłku, ale prowadzi ku rozpoznaniu istoty człowieczeństwa i tajemnic bytu. W tym nie ma kompromisów i oszczędzania się.

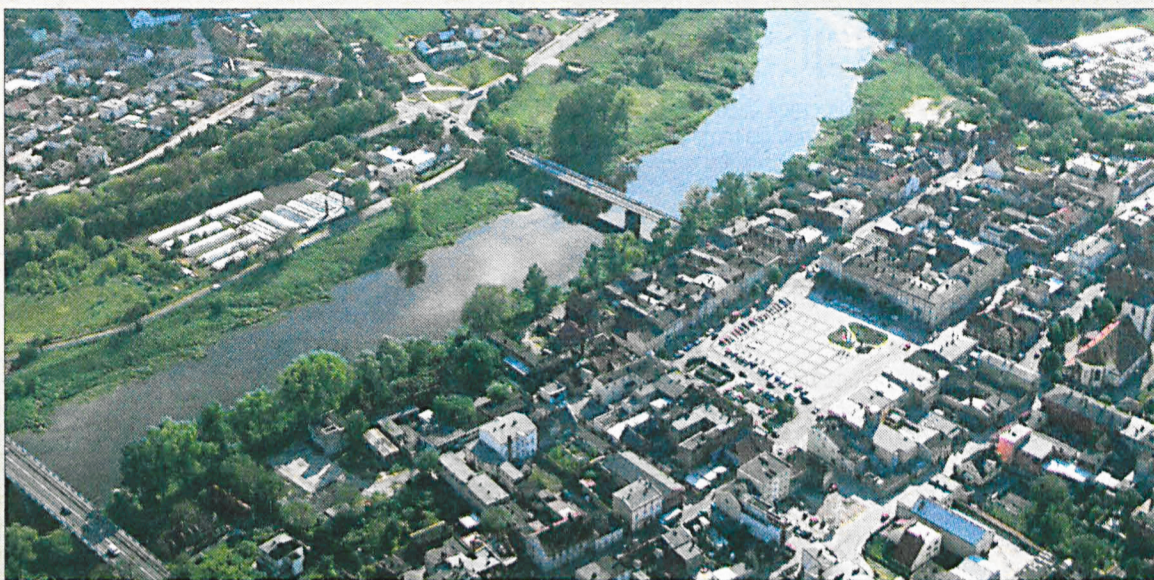


„Hamlet” w poznańskim Teatrze Nowym. Na zdjęciu w roli duńskiego księcia warszawska aktorka Paulina Chruściel (z lewej) i Maria Rybarczyk (Gertruda).



OBORNIKI – WIELKOPOLSKA MARKA

- Pełna infrastruktura otoczenia biznesu.
- Ulgi podatkowe dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy.
- Wysoka atrakcyjność inwestycyjna potwierdzona rankingami ogólnopolskimi.
- Relatywnie niskie ceny gruntów i kosztów produkcji.
- Gmina Oborniki jest miejscem, gdzie nie tylko dobrze się inwestuje i pracuje, ale wygodnie mieszka oraz przyjemnie wypoczywa.



- Korzystne położenie gminy: przy drodze krajowej nr 11 Poznań - Kozalin, która krzyżuje się z drogami wojewódzkimi nr 187 i 178 (do Szamotuł, Czarnkowa, Piły oraz do Murowanej Gośliny).
- Bliskość Poznania – ogromnego rynku zbytu.
- Powierzchnia: 340,1 km²
- Ludność: liczba mieszkańców gminy: 31 630, w tym miasta: 18 200

www.oborniki.pl



GMINA
FAIR PLAY



Szanowni Państwo!

Z ogromną przyjemnością zapraszam na obchody „Dni Obornik 2007”. Od 19 do 24 czerwca nasze miasto będzie najweselszym i najbardziej kolorowym zakątkiem w Wielkopolsce.

Oborniki staną się miejscem wielu imprez, spotkań i koncertów, które uświetnią imieniny miasta. Podczas tych dni nie zabraknie gier, zabaw i turniejów sportowych. Z myślą o Was przygotowanych zostało wiele atrakcji.

Gorąco zachęcam do uczestnictwa w Święcie Miasta, bo naprawdę warto. Mam nadzieję, że wśród wielu wydarzeń „Dni Obornik 2007” każdy znajdzie dla siebie coś interesującego i miłego. Niech to święto sprawi Państwu wiele radości i da wytchnienie od codziennych obowiązków.

Życzę Państwu udanej zabawy i niezapomnianych wrażeń!

Anna Rydzewska
Burmistrz Obornik

DNI OBORNIK 19-24 czerwca 2007 r.

19 CZERWCA - WTOREK

godz. 16.30 – „Uczniowskie Oscary”
Miejsce: Amfiteatr OOK, ul. A. Poznań 18

20 CZERWCA – ŚRODA

godz. 18.00 – otwarcie wystawy pt. „Z historii 13. Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej”
Miejsce: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy, ul. Kopernika 10

21 CZERWCA – CZWARTEK

godz. 16.00 – Piknik sportowo-rekreacyjny: Finał Wielkiej Dziury.
Miejsce: Droga Leśna przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego.
godz. 18.00 – wieczór literacki pt. „Oborniki w strofach zaklecie”
Miejsce: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy, ul. Kopernika 10

22 CZERWCA – PIĄTEK

godz. 14.00 – uroczysta sesja Rady Miejskiej. Wręczenie medali „Zasłużony dla Ziemi Obornickiej”.
Miejsce: Zespół Szkół im. UNICEF, ul. Obrzycka 88.
godz. 16.00 – Występy artystyczne
godz. 21.30 – Koncert zespołu „Ich Troje”
Miejsce: Targowisko Miejskie, ul. Chłopska

23 CZERWCA – SOBOTA

godz. 12.00-17.00 – V Runda Strefy Polski Zachodniej w Country Cross
Miejsce: Tor motocrossowy, ul. Łukowska
godz. 18.00-1.00 – „Wianki 2007”
- korowód Neptuna (ul. Piłsudskiego – budynek UM, Rynek, ul. Sądowa)
- defilada motorówek
- pokaz ratownictwa wodnego

- kajakowy wyścig „Trzech Mostów”
- koncert zespołu Sailor (szanty, folk)
- korowód łodzi, wianki
- pokaz sztucznych ogni
- zabawa taneczna
- parada motolotni
Miejsce: siedziba LOK, ul. Sądowa oraz ulice: Nadbrzeżna i Gołaszynska

24 CZERWCA – NIEDZIELA

godz. 12.00 – IV Runda Strefy Polski Zachodniej – Motocross
Miejsce: Tor motocrossowy, ul. Łukowska
godz. 17.00 – Dzień z Taborem
występ cygańskiego zespołu Vanessa i Zorba oraz Terne Roma, gotowanie dania cygańskiego
Miejsce: Amfiteatr OOK, ul. A. Poznań 1

Imprezy towarzyszące:

15-17 czerwca – Zawody Mikrolotowe o Puchar Ziemi Obornickiej, Oborniki
Miejsce: Łądowisko Słonawy
17 czerwca, godz. 8.00-13.00 – Międzynarodowa Liga Pływacka – Klub Sportowy „Delfin”
Miejsce: Pływalnia Oborniki, ul. Czarnkowska
24 czerwca – Grand Prix Wielkopolski w Brydżu Sportowym Parami
Miejsce: Restauracja Casablanca, ul. Chłopska
21 - 24 czerwca - Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Obornik –
Miejsce: korty OCS
23 czerwca – godz. 9.00 - Turniej Piłki Ręcznej Old Boys z okazji 85-lecia klubu Sparta Oborniki
Miejsce: Hala Sportowa OCS
godz. 10.00 - Turniej Firm w piłce nożnej
Miejsce: Hala Sportowa OCS

POLICJA RADZI

Bezpiecznie podczas wakacji

Tradycyjnie w okresie wakacyjnym wzrasta natężenie ruchu pojazdów na drogach. Więcej pojazdów pojawia się na ciągach komunikacyjnych prowadzących do ośrodków wypoczynkowych oraz innych miejsc wypoczynku. W tym czasie wielu uczestników ruchu drogowego kieruje się własnym kodeksem drogowym, mając na uwadze przede wszystkim swój interes. Taka sytuacja sprzyja powstawaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

Statystyki policyjne wskazują, że najczęściej wypadków drogowych spowodowanych jest błędami kierujących pojazdami. Do najczęstszych przyczyn należą:

- nadmierna prędkość,
- nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu,
- nieprawidłowe manewry (wyprzedzanie, omijanie, wymijanie i cofanie),
- alkohol,
- zły stan techniczny pojazdów,
- niedostateczna widoczność użytkownikom dróg.

W ocenie Policji wpływ na niski poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym mają przede wszystkim:

- lekceważenie przepisów,
- niedostateczne kwalifikacje i dyscyplina kierujących pojazdami,
- niestosowanie urządzeń ochronnych (pasy bezpieczeństwa, foteliki ochronne, kaski ochronne),
- stan nietrzeźwości.

CO KAŻDY Z NAS MOŻE ZROBIĆ, ABY OGRANICZYĆ RYZYKO WYPADKU DROGOWEGO?
Kierowco zanim wyruszysz w podróż:

Sprawdź!!!

- stan techniczny pojazdu, w tym:
 - Czystość szyb i obecność płynu do ich spryskiwania
 - Ciśnienie powietrza w oponach oraz stan bieżnika
 - Sprawność świateł
 - Poziom płynów technicznych
 - Sprawność hamulców
- niezbędne wyposażenie pojazdu:
 - Koło zapasowe
 - Gaśnica
 - Trójkąt ostrzegawczy
- sposób ułożenia i zamocowania bagażu
- Bagaż nie może utrudniać kierowania pojazdem, ograniczać widoczności, zasłaniać świateł, urządzeń sygnalizacyjnych czy tablic rejestracyjnych. Powinien być bezpiecznie i stabilnie roz-

mieszczony. Jego ciężar oraz pasażerów nie może przekraczać dopuszczalnej ładowności pojazdu.

Upewnij się!!!

- czy wszystkie osoby w pojeździe założyły pasy bezpieczeństwa
- Ponadto:
 - siadaj za kierownicą wyłącznie w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, spokojny i wypoczęty,
 - zaplanuj podróż, biorąc pod uwagę korki drogowe i pogodę,
 - ogranicz prowadzenie pojazdu podczas upałów.

Podczas podróży:
- zawsze zapinaj pasy bezpieczeństwa – jest to zdecydowanie najważniejszy element podnoszący bezpieczeństwo jazdy!
- miej wyregulowany zagłówek i siedź oparty całym plecami o fotel

- pod żadnym pozorem nie prowadź pojazdu po wypiciu alkoholu – Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, a w stanie po użyciu alkoholu wykroczeniem drogowym. Nie ma żadnej metody, która pozwalałaby określić ilość alkoholu, jaką można wypić, aby nie przekroczyć dozwolonej zawartości we krwi oraz nadal prowadzić bezpiecznie pojazd.
- zwolnij zanim będzie za późno
- zawsze poruszaj się z prędkością dopuszczalną ale bezpiecznie
- panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach, uwzględniając posiadane umiejętności i doświadczenie.
- Jeżdżąc na rowerze lub motorowerze:
 - przestrzegaj przepisów ruchu drogowego,
 - respektuj pierwszeństwo pieszych na chodniku,
 - za każdym razem zakładaj kask ochronny,
 - zawsza i wyraźnie sygnalizuj innym uczestnikom ruchu swoje zamiary.

ZAPAMIĘTAJ!!!

NIE JESTEŚ SAM NA DRODZE, SZANUJ ŻYCIE I ZDROWIE SWOJE I INNYCH UCZESTNIKÓW RUCHU DROGOWEGO!

ZAWSZE UPEWNIJ SIĘ CZY JESTEŚ WIDOCZNY DLA INNYCH UCZESTNIKÓW RUCHU DROGOWEGO!

ZADBAJ O BEZPIECZEŃSTWO SWOJEGO DZIECKA – NAUCZ DZIECKO BEZPIECZNYCH ZACHOWAŃ!

Jacek Krzyżosiak
Wydział Ruchu Drogowego
KWP w Poznaniu



Uroczyste otwarcie Turnieju Motoryzacyjnego.



Reprezentujący Wielkopolską Zespół Szkół Technicznych w Poznaniu startował w składzie: Jarosław Żebrowski, Maciej Wiórek, Wojciech Króliczak, pod kierownictwem Jacka Michalskiego – nauczyciela, który poświęcił ponad 2 lata dodatkowej pracy pedagogicznej na stworzenie zaplecza do wyróżnienia reprezentacji szkoły, gwarantującej sukcesy na szczeblu wojewódzkim, może ogólnopolskim i cel osiągnął – gratulacje!

Wielki Turnieju Moto

W dniach 1 i 2 czerwca 2007 roku w Poznaniu został rozegrany ostatni etap Turnieju Motoryzacyjnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorem imprezy był Automobilklub Wielkopolski, stąd konkurencje praktyczne zostały rozegrane na Torze Poznań. Do rywalizacji przystąpili najlepsi – 16 trzyosobowych zespołów, zwycięzców Finałów Wojewódzkich. Zawodnicy musieli wykazać się wiedzą teoretyczną w zakresie przepisów ruchu drogowego, obsługi pojazdu oraz pomocy przedlekarskiej – rozwiązując 20 zadań testu. Następna konkurencja teoretyczna to historia motoryzacji – 3 ciekawe zadania obrazujące rozwój motoryzacji głównie w naszym kraju; np. należało wymienić 5 pojazdów, których nazwa związana jest ze światem zwierząt. Konkurencje praktyczne, to:

- obsługa codzienna motoroweru – zadanie polegało na przeglądzie 3 motorowerów przed podróżą; terenowa Yamaha, skuter oraz leciwy Komar wymagały dokładnego sprawdzenia, ponieważ

sędziowie przygotowali usterki – niespodzianki

- pokaz udzielania pomocy przedlekarskiej – sprawdzian umiejętności działania zespołowego – od rozpoznania zagrożenia, ofiar, zabezpieczenia miejsca zdarzenia i powiadomienia służb ratowniczych do udzielenia do-
raznej pomocy poszkodowanemu z zastosowaniem właściwych opatrunków oraz przywrócenia czynności życiowych /resuscytacji/

- jazda motorowerem – każdy z zawodników musiał wykazać się umiejętnością kierowania motorowerem na trasie najeżonej przeszkodami /równoważnia, bramka, słupki, pacholki itp./, konkurencja rozgrywana jednocześnie przez drużynę na trzech różnych torach i motorowerach o różnych charakterystykach.

Nad regulaminowym przebiegiem turniejowych konkurencji czuwał zespół sędziowski, pod kierownictwem mł. inspektora Mariusza Wasiaka z Komendy Głównej Policji, do ich pracy nikt nie miał zastrzeżeń, o czym świadczy brak protestów.

Po rozegraniu konkurencji zawodnicy wraz z opiekunami i zaproszonymi gośćmi

WYNIKI

- 1. Puchar Ministra Edukacji Narodowej – Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej
- 2. Puchar Prezesa Polskiego Związku Motorowego – Zespół Szkół Technicznych w Poznaniu
- 3. Puchar Komendanta Głównego Policji – Zespół Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach
- 4. Puchar Ministra Transportu – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Ząbkowicach Śląskich
- 5. Puchar Prezesa Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD – Technikum nr 2 w Kielcach
- najlepsi w poszczególnych konkurencjach: Paweł Pytel z Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach (test), Łukasz Segenewicz z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białej

Podlaskiej (historia motoryzacji), Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej (jazda motorowerem), Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej (oc motoroweru), Technikum nr 2 w Kielcach (pomoc przedmedyczna)

● Laureatom puchary wraz z gratulacjami, wręczyli: Andrzej Rajchert, Przewodniczący Krajowego Komitetu Organizacyjnego, Wiceprezes ZG PZM, Franciszek Kaniewski z Kuratorium Oświaty w Poznaniu, mł. insp. Wojciech Ołdryński, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu, Mariusz Prasek, Sekretarz Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, Maciej Jankowski, Prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Po-

znanu, Robert Werle, Prezes Automobilklubu Wielkopolski. W uroczystości uczestniczyli także dyrektorzy Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego województwa wielkopolskiego. Zawodnicy wraz z opiekunami wszystkich zespołów otrzymali nagrody rzeczowe.

Nagrodę Prezesa Automobilklubu Wielkopolski zdobył Kamil Misztal z Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej w Radomiu pokonując trudną próbę samochodową najdokładniej i najszybciej.

Andrzej Rajchert podsumowując imprezę, podkreślił wysoki poziom wiedzy i umiejętności uczestników, z uznaniem odniósł się do dużego wkładu pracy opiekunów w przygotowaniach do Turnieju już od etapu szkolnego, podkreślił

cele działań i spodziewane efekty w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym związane bezpośrednio z Ogólnopolskim Młodzieżowym Turniejem Motoryzacyjnym. Osobne podziękowania skierował do organizatorów akcentując sprawne przeprowadzenie konkurencji Turnieju, elementów towarzyszących, jak również zabezpieczenie logistyczne. Warto wspomnieć, że równocześnie na Torze Poznań odbywały się treningi kwalifikacyjne motocyklistów do II Rundy Włoskich Motocyklowych Mistrzostw Polski, co niewątpliwie uatrakcyjniło pobyt uczestnikom Turnieju. Osobne podziękowania organizatorzy kierują do Pana Zbigniewa Koprasa za bezinteresowną pomoc i udostępnienie motorowerów do przeprowadzenia konkurencji praktycznych.

REDAGUJE ZESPÓŁ

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor.

ADRES REDAKCJI

WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53,
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





finał ryzacyjnego

mogli zapoznać się z „żywą” historią motoryzacji. Miłośnicy, a właściwie pasjonaci starych pojazdów zademonstrowali swoje auta i motocykle. Szczególną uwagę zwracano na kilkanaście motocykli różnych marek, w różnym wieku oraz na, nie do końca poważnie kiedyś traktowanego, Mikrusa, który nieśmiało prezentował się w towarzystwie białego Cadillac'a w wersji kabriolet. Pan Zbigniew Koprzas z Dopiewa, ma w swoich zbiorach wiele pojazdów, szczególnie polskich motocykli i motorowerów, z uwzględnieniem marek i poszczególnych ich modeli, będących dziś tylko wspomnieniem i historią produkowanych w naszym kraju jednośladów. Ciekawe również stare auta i ówczesne rozwiązania techniczne (samoczynnie składający się dach limuzyny Forda Fairlane z 1958 roku) zaprezentowali członkowie Towarzystwa Miłośników BMW i Innych Pojazdów Zabytkowych.

Poznańska drogowka zapoznała uczestników ze sprzętem stosowanym w codziennej służbie. Przygotowano także dla zawodników dodatkową konkurencję o nagrodę Prezesa Automobilklubu Wielkopolski – jazdę zręcznościową samochodem z telerzem i piłką.

Andrzej Rajchert podsumowując imprezę, podkreślił wysoki poziom wiedzy i umiejętności uczestników, z uznaniem odniósł się do dużego wkładu pracy opiekunów w przygotowaniach do Turnieju już od etapu szkolnego, podkreślił cele działań i spodziewane efekty w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym związane bezpośrednio z Ogólnopolskim Młodzieżowym Turniejem Motoryzacyjnym. Osobne podziękowania skierował do organizatorów akcentując sprawne przeprowadzenie konkurencji Turnieju, elementów towarzyszących, jak również zabezpieczenie logistyczne. Warto wspomnieć, że równocześnie na Torze Poznań odbywały się treningi kwalifikacyjne motocyklistów do II Rundy Węskiogowych Motocyklowych Mistrzostw Polski, co niewątpliwie uatrakcyjniło pobyt uczestnikom Turnieju.

Osobne podziękowania organizatorzy kierują do Pana Zbigniewa Koprasy za bezinteresowną pomoc i udostępnienie motorowerów do przeprowadzenia konkurencji praktycznych. **Wojciech Głuszak**



Obsługa codzienna motoroweru.



Pokaz udzielania pomocy przedlekarskiej.



Mikrus prawie jak nowy...



Każdy z zawodników musiał wykazać się umiejętnością kierowania motorowerem.

Halo?! Wypadek!

W dużym tempie rośnie liczba samochodów poruszających się po naszych drogach. Większa liczba aut ma bezpośredni wpływ na stan naszych dróg oraz bezpośrednio wpływa na tzw. „zaęszczenie” ruchu drogowego, powodując korki, a co za tym idzie wzrasta zdenerwowanie u kierowców. Coraz rzadziej podróż samochodem jest dla nas przyjemnością, a jedynie sposobem przemieszczania się z punktu A do punktu B w jak najkrótszym czasie.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, nietrudno jest wyciągnąć wniosek, że czynniki te mają wpływ na liczbę wypadków w transporcie komunikacyjnym, powodując niejednokrotnie ciężkie obrażenia ciała lub nawet śmierć. Czy Ty jako kierowca zastanawiałeś się kiedyś, jak się zachowasz będąc świadkiem wypadku? Czy nie spanikujesz na widok ludzkiej tragedii? Czy będziesz wiedział gdzie zadzwonić, co zrobić? Mam nadzieję, że poniższy artykuł odpowie na większość pytań kierowców, ponieważ potencjalnie każdy z uczestników ruchu drogowego może być świadkiem wypadku drogowego lub nawet jego uczestnikiem.

● Czy widząc wypadek powinienem się zatrzymać, skoro bardzo mi się spieszy?

Kodeks Karny, a dokładniej artykuł 162 §1 stanowi: „Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Jak wynika z powyższego, udzielenie pomocy poszkodowanemu nie jest dobrowolnością, lecz obywatelskim obowiązkiem. Przystępując do pomocy poszkodowanemu, należy pamiętać, że bezpieczeństwo ratownika, jak i osób postronnych jest priorytetem. Nie należy podejmować akcji ratunkowej, jeśli istnieje realne zagrożenie dla świadków zdarzenia (np. wybuchem). Nikt z nas nie jest supermanem – nawet strażak.

Jeśli jesteś kierowcą samochodu, ustaw pojazd w miejscu widocznym, naj-

lepiej zastawiając miejsce zdarzenia, włącz światła postojowe oraz awaryjne. Przydatnym może się również okazać trójkąt ostrzegawczy.

● Ale jakie służby powinienem powiadomić? Jaki numer wybrać?

Pierwsze zadanie, to określenie rodzaju zdarzenia, czy jest to wypadek, a może tylko kolizja. Jeśli zostały uszkodzone tylko samochody – jest to kolizja. Natomiast jeśli ucierpeli ludzie – jest to wypadek. Różnica niby niewielka, ale w przypadku zagrożenia życia ludzkiego konieczne jest zaalarmowanie służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy poszkodowanym (pogotowie ratunkowe i straż pożarna). Dysponując wiedzą co do stanu poszkodowanych oraz wielkości zagrożenia, zgłaszający staje przed dylematem – który numer wybrać. W dalszym ciągu funkcjonują tzw. „stare” numery alarmowe pogotowia ratunkowego 999, straży pożarnej 998 oraz policji 997 oraz równolegle w całym kraju numer ratunkowy 112. Alarmując jedną z wcześniej wymienionych służb, uruchomimy cały system ratowniczy. Na podstawie specjalnych porozumień, dyspozytorzy informują o zdarzeniu odpowiednie służby i instytucje.

● Co powinienem podać dyspozytorowi zgłaszając wypadek? O co zapyta nas dyspozytor?

Jedną z ważniejszych informacji, którą powinniśmy przekazać dyspozytorowi, to czy są osoby poszkodowane, ile ich jest oraz czy są one uwięzione. Trudności zgłaszającemu może przysporzyć lokalizacja miejsca wypadku, szczególnie na terenach poza obszarem zabudowania. Niejednokrotnie kierowca nie zna najbliższych miejscowości, bądź po prostu nie zwrócił uwagi na tablice z nazwami miejscowości, przez które przed chwilą przejeżdżał. W takich przypadkach pomocnym może być system GPS, lub telefon komórkowy. Niektórzy operatorzy sieci telefonii komórkowych udostępniają informację o położeniu abonenta poprzez serwisy informacyjne – wpisując odpowiedni kod otrzymamy albo przybliżone współrzędne geograficzne lub pobliski obiekt np. stację benzynową. Poruszając się

autostradą w lokalizacji pomagają białe słupki ustawione na poboczu co 100 m, na których jest wpisany numer kilometra autostrady, natomiast strzałką zaznaczony kierunek, w którym należy się kierować, aby dotrzeć do najbliższego telefonu (kolumny alarmowej). Dosyć ważnym elementem, w przypadku zdarzeń na autostradzie lub na drogach posiadających trwałe odgrózdzenie pasów jezdni, jest zgłoszenie dyspozytorowi, w którym kierunku należy się poruszać aby dojechać do miejsca wypadku. Określając kierunek jazdy, najlepiej jest podawać nazwy miejscowości skrajnie położonych względem drogi, ponieważ to co dla nas jest kierunkiem do miejscowości A, dla innego kierowcy (ratownika) może być kierunkiem przeciwnym.

● Zgłosiłem wypadek, na co powinienem zwrócić uwagę podczas udzielania pierwszej pomocy?

Pierwsza pomoc w wypadku komunikacyjnym polega na wykonaniu podstawowych czynności mających na celu ratowanie życia lub zdrowia osób poszkodowanych, przed przybyciem pogotowia ratunkowego i innych wyspecjalizowanych służb ratowniczych. Udzielając pierwszej pomocy pamiętaj o tym, aby postępować zgodnie z zasadą „po pierwsze nie szkodzić”, a także o swoim bezpieczeństwie.

W trakcie udzielania pomocy zawsze istnieje ryzyko bezpośredniego kontaktu z płynami ustrojowymi, wydzielinami i wydalaminami poszkodowanego, które mogą być źródłem zakażenia. Dlatego też podczas udzielania pierwszej pomocy ratownik powinien korzystać z lateksowych lub foliowych rękawiczek.

Kierując się powyższymi spostrzeżeniami możemy bezpośrednio przyczynić się do podwyższenia poziomu bezpieczeństwa na drogach, realnie zmniejszając liczbę ofiar śmiertelnych w wypadkach komunikacyjnych. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości podczas udzielania pomocy poszkodowanemu, można jeszcze raz zadzwonić do służby ratowniczej i zapytać dyspozytora o procedurę postępowania.

kpt. Sławomir Brandt – KW PSP Poznań

**PAPIER JEST CIERPLIWY****Proszę państwa, oto miś...****czyli podróże kształcą**

Wójt Dusznik Adam Woropaj spędzał urlop w Rumunii. Niestety, wrócił z niego... bez końcówki palca. Odgryzł ją niedźwiedź (...)

– Karmiłem niedźwiedzia i ten – prócz kielbaski – odgryzł mi kawałek palca – komentuje wójt A. Woropaj (...)

Przez to wydarzenie Adam Woropaj dwa dni spędził w rumuńskim szpitalu (...)

– Muszę przyznać, że podczas tego urlopu bardzo wypocząłem – opowiada wójt. – Po wyjściu ze szpitala miałem okazję zobaczyć deltę Dunaju – relacjonuje.

Adam Woropaj przyznaje, że Rumunia jest fascynującym krajem. Osobiście jednak chciał sprawdzić, co będzie się musiało tam zmienić po wejściu do Unii.

– Mają jeszcze gorsze drogi niż my – opowiada. – Jest również wiele do zrobienia w zakresie ochrony zdrowia. Przekonałem się o tym na własnej skórze – dodaje z uśmiechem.

Dzień Szamotulski, 11 maja 2007

Słowo droższe pieniędzy

Odolanów. Na konto Domu Samotnej Matki wpłynęło 5 tysięcy złotych od mecenas Karola Jelowieckiego. Pełnomocnik Józefa Oleksego dopełnił przeprosin posła Andrzeja Dery, którego jego klient podczas posiedzenia sejmowej komisji śledczej nazwał „niebezpiecznym kretyńcem”.

Głos Wielkopolski, 19/20 maja 2007

Hucznie świętował

Kilkanaście godzin spędził w krotoszyńskiej izbie zatrzymań przewodniczący Rady Miejskiej Sulmierzyc Karol M. Gdy w niedzielę przed północą policjanci zatrzymali go pijanego na sulmierzyckim Rynku, nie był w stanie nadmuchać w alkotest. W niedzielę w Sulmierzycach świętowano 100-lecie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej...

Ziemia Kaliska, 11 maja 2007

Plagiat czy import?

Konińscy radni PiS popełnili plagiat – przepisali strategię rozwoju Wrocławia jako... własny projekt strategii rozwoju Konina. Sprawa stała się tak oczywista, że musieli się przyznać (...)

– Zwróciłem uwagę na sformułowania ewidentnie związane z dużym miastem. Ustaliłem, że to „Strategia rozwoju Wrocławia 2000 plus”, przyjęta jeszcze w 1998 r. Zostały z niej przepisane całe strony – opowiada Piotr Florek, przewodniczący klubu radnych PO.

– Wyszło tu lenistwo klubu radnych PiS. Zamienili tylko Odrę na Wartę, a Wrocław na Konin – komentuje Kazimierz Pałasz, prezydent Konina (SLD). Gdy sprawa stała się głośna, radni PiS przyznali, że „oparli się” na „sprawdzonych pomysłach”. Radny Krzysztof Okoński potwierdził, że przepisywał „fragmenty” wrocławskiego dokumentu.

– Nie wiem, dlaczego robi się z tego sensację – mówi Mariola Rakiewicz, radna klubu PiS i wiceprzewodnicząca Rady Miasta. – Moglibyśmy napisać nasz projekt własnymi słowami, ale na pewno nie byłby tak dobry.

Gazeta Wyborcza, 25 maja 2007

Jemu się nie pali

Nowy wóz bojowy, jaki otrzymali strażacy z Grzegorzewa, prezentował się nienagannie – karoseria lśniła zawadiacką czerwienią, a na szybach nie było ani jednej plamki. Star o imieniu „Mikołaj” pomyślnie przeszedł nie tylko pokropkę, lecz i chrzest bojowy szampanem. Kiedy jednak doszło do odpalenia silnika, wóz zamrugał niebieskimi kogutami, wydał z siebie dwa ryknięcia syren i... zgąsł. – Akumulatory wysiadły – tłumaczyli potem zmieszani druhowie.

Życie Konina, 11 maja 2007

**LICZBY
NIE KŁAMIĄ?****3243**

tyle złotych brutto zarabia miesięcznie urzędnik samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce.

To, podana przez Główny Urząd Statystyczny, średnia za grudzień 2006 roku, obejmująca zarówno najwyższe stanowiska kierownicze oraz pensje członków zarządów danych jednostek samorządu, jak i zarobki początkujących pracowników najniższego szczebla (pensje zasadnicze referentów zaczynają się od 890 złotych brutto).

Dla porównania, urzędnicy gminni w naszym województwie zarabiają średnio 2812 złotych, a powiatowi – 2472 złote. Najlepiej wiedzie się zatrudnionym w administracji państwowej – tu wielkopolska średnia wynosi 3383 złote.

Średnia krajowa dla wszystkich pracowników administracji publicznej wynosiła na koniec ubiegłego roku 2804 złote. GUS zwraca uwagę, że w trakcie roku 2006 średnie zarobki samorządowców wzrosły o prawie 170 złotych.

MONITORUJEMY RADNYCH

Małgorzata Adamczak

Odpreżam się przy kreskówkach**Samorząd to dla mnie...**

zupełnie nowe doświadczenie.

Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyła się...

moja córka Agnieszka.

Od kiedy zostałam radną...

nie mam wiele czasu dla mojej rodziny, a Poznań dla mnie stał się jakby bliżej Śmigła.

W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...

staram się wypocząć.

Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...

kwiecista mowa radnych.

Śmieszą mnie radni, którzy...

mówią i mówią i nie chcą przestać.

Kiedy dostałam jako radna laptopa...

stwierdziłam, że będę musiała jeździć na sejmik z dwiema torbami.

Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski

wydałabym na...

chore i niepełnosprawne dzieci.

Wielkopolskie tym różni się od innych, że...

ciągle oszczędzają i oczywiście wiedzą, co z tymi pieniędzmi zrobić.

Mieszkam w Śmiglu i dlatego...

kocham to miasto.

Moja pasja to...

szachy, sport.

Moim hobby nigdy nie mogłoby być...

oglądanie telewizji.

Slucham...

głosu swego serca.

Czytam...

gazety.

Oglądam...

kreskówki, bo można się przy nich odpreżyć.

Imię i nazwisko: Małgorzata Adamczak

Data i miejsce urodzenia: 27.03.1971 Kościan

Miejsce pracy, wykonywany zawód: nauczycielka wychowania fizycznego w Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Racocie
Wybrana do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 6, liczba głosów 4905**USŁYSZANE****Mijali się u olimpijczyków**

W konsternację wprowadził obserwujących obrady sejmiku radny PiS Andrzej Grzeszczak. Podczas rozpatrywania standardowego punktu „sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu Województwa Wielkopolskiego” wszedł na mównicę i oświadczył: – Mam tu napisane, że członek zarządu Krystyna Poślednia 14 kwietnia uczestniczyła w jubileuszu 20-lecia Klubu Olimpijczyka w Racocie. Otóż byłem tam z panią radną Adamczak i pani marszałek nie widzieliśmy!

Krystyna Poślednia pospieszyła z wyjaśnieniami: – Te obchody były dość długie, trwały od rana...
– Do późnej nocy! – dorzucił ktoś z sali.
– Nie mogłam być do końca. Wybrałam tę część młodzieżową z zawodami, wręczyłam nagrody, zjadłam posiłek z gospodarzami, takie smażone kielbaski...
– No tak, zarząd pracuje i kielbaski dostaje, a radni sobie przyjeżdżają na lepsze rzeczy wieczorem – spuentował ktoś z tylnych rzędów.

TAK BYŁO

- 2 czerwca 1979 – Jan Paweł II odwiedził Gniezno
- 3 czerwca 1997 – Jan Paweł II odwiedził Gniezno i Poznań
- 4 czerwca 1997 – Jan Paweł II odwiedził Kalisz
- 4 czerwca 1989 – odbyły się pierwsze w powojennej Polsce częściowo wolne wybory parlamentarne
- 6-7 czerwca 1999 – Jan Paweł II odwiedził Licheń
- 7-8 czerwca 2003 – w referendum ponad 77 procent głosujących opowiedziało się za wejściem Polski do UE (w Wielkopolsce frekwencja było nieco wyższa od krajowej, natomiast wynik pokryły się z krajowymi)
- 10 czerwca 1863 – podczas powstania styczniowego oddział Edmunda Calliera stoczył z wojskami rosyjskimi bitwę pod Kleczewem
- 13 czerwca 2004 – w Polsce po raz pierwszy odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego (w Wielkopolsce sześć mandatów podzieliły między siebie: PO, PiS, SLD-UP, Samoobrona, LPR, UW)
- 20 czerwca 1983 – Jan Paweł II odwiedził Poznań
- 26 czerwca 1295 – Przemysław II został w Gnieźnie koronowany na króla Polski
- 28 czerwca 1956 – rozpoczął się robotniczy protest – Poznański Czerwiec

PODPATRZONE

Drżycie radni! Hoża łuczniczka Marta Janas (sekretarz klubu radnych PO) podczas zawodów na strzelnicy „Lizawka” w Antoninku 18 maja 2007 r. Zwarta, uśmiechnięta i... mierzy wysoko.



Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego; Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała, tel. 065 573 11 56, tel./fax 065 573 33 04

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiniński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15,

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 065 573 11 56.